Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena [illegible] gr

GŁOS NARODU

Nr. 186. — ROK XLII.

ŚRODA 10 LIPCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

P. p. Rosenberg i Frick w walce z religją.

Zdumienie ogarnia spowodu mów, które w stolicy Westfalji, w Monastyrze, wygłosili p. Rosenberg i p. min. Frick. Są to bowiem podstępne metody walki z katolicyzmem. Hitleryzm walczy z „wrogami" bezwzględnie i gwałtownie; to prawda. Równocześnie jednak walczył dotąd — tak się nam przynamniej zdawało — z podniesiona przyłbicą, wprost otwarcie. Wygłoszone w Monastyrze mowy, mają inny charakter. Zarówno p. Rosenberg, jak i p. Frick wystąpili do walki z katolicyzmem pod fałszywemi hasłami i fałszywymi argumentami uzasadniali swoje stanowisko.

DLACZEGO MÜNSTER? — Przedewszystkiem podkreślmy. że to nie przypadek zadecydował o wyborze miejsca dla rzucania rękawicy Kościołowi. Monastyr (Münster) jest stolicą Westfalji, — stolicą najbardziej katolickiej prowincji niemieckiej. Münster jest także do pewnego stopnia stolicą katolickiej kultury umysłowej w Niemczech. Stary uniwersytet w tem mieście od lat wywierał olbrzymi wpływ na życie umysłowe katolików niemieckich, a nawet katolików zagranicy. Na wydziale teologicznym tego uniwersytetu kształciła się przed wojną przyszła elita duchowieństwa niemieckiego a także przyszła elita świeckich katolików.

Westfalja ponadto stworzyła największe. jakie wogóle w świecie są, instytucje katolickiej myśli i praktyki społecznej, — mianowicie słynne zakłady w München-Gladbach (centrala naczelnej organizacji „Volksverein'u" z różnemi jej akcjami: prasowemi, budowy domów, spółdzielczemi i tp.). Zakłady te nazywano słusznie „nieustającym uniwersytetem katolickim". Przy pomocy bowiem szeroko rozbudowanej sieci. która sięgała do ostatniej wsi bawarskiej lub wschodnio-pruskiej. utrzymywały katolicką ludność na wyżynie katolickiego uświadomienia w sprawach bieżących.

Wreszcie — i to należy wziąć pod uwagę — z Münster wyszła doskonała w treści i formie odpowiedź na osławioną książkę Rosenberga: „Mythus des XX Jahrhunderts". Autorowie tej odpowiedzi, głównie proferowie fakultetu teologicznego w Münster, wykazali Rosenbergowi — jak sobie czytelnicy „Głosu Narodu" przypominają — nieznajomość historji i operowanie fałszami. Odpowiedź była tak silną, że p. Rosenberg uznał za wskazane zaszczycić ją aż osobną broszurą p. t. „An die Dunkelmänner uneserer Zeit" „Do ignorantów współczesnych).

Z tych to powodów dwaj heroldowie neopogaństwa wybrali Münster na miejsce rzucenia rękawicy katolicyzmowi.

NIESZCZEROŚĆ. — Zadanie mieli łatwe. Czegóż się bowiem największy oszczerca chrystjanizmu może bać, jeśli za nim stoją falangi uzbrojonych szturmowców?

Broń jednak, którą wybrali, nie przynosi im zaszczytu!

Byłoby w zupełnym porządku, gdyby pp. Rosenbeg i Frick byli powiedzieli zgromadzonym hitlerowcom:

— Jesteśmy przeciw katolicyzmowi, bo jesteśmy wrogami wszelkiego supranaturalizmu. Religja jest opjum dla ludu. Katolicyzm jest wrogiem narodu niemieckiego. Uczy miłości. gdy my chcemy nienawiści. Wychowuje społeczeństwo w pokorze, gdy my je chcemy wychowywać w dumie. „Deutschland über alles....

P. p. Rosenberg i Frick jednak nie odsłonili przyłbicy. Zamaskowani wystąpili do walki z katolicyzmem. A więc pod pozorem, że — rozbija jedność narodu, i że toleruje „ducha centrowej partji".

Są to zarzuty nieszczere i fałszywe... Katolicyzm niemiecki wszystko zrobił, co mógł, by po rewolucji Hitlera zadokumentować najlepszą wolę współpracy z nowem państwem. Bez większego wahania rozwiązał swoje wspaniałe organizacje społeczne, poddał swoją prasę nowemu regime'owi (wszak „Germania" otwarcie przyznaje się do narodowego socjalizmu), poza kościołem zamknął się w religijnych organizacjach „Akcji Katolickiej". Z jednego tylko nie zrezygnował: z głoszenia całej nauki Kościoła. a więc w sprawie podstaw Objawienia (kwestja) Starego Testamentu i wogóle „żydowskich" pierwiastków w chrześcijaństwie) i moralnych konsekwencyj katolicyzmu (ustawa o sterylizacji, wychowanie młodzieży i t. p.).

I to ma być ów „duch partji centrowej", z którym się duch III Rzeszy nie może zgodzić. I to stanowi dla p. p. Rosenberga i Fricka punkt wyjścia do walki z katolicyzmem.

Stanowisko tych protagonistów pogaństwa jest nieszczere. To, co zarzucają Kościołowi. nie jest „duchem partji centrowej", ale należy do istoty katolicyzmu; jako ludzie inteligentni o tem dobrze wiedzą, z pewnością wiedzą. Dlaczego więc uciekają się do tej nieszlachetnej broni? Z prostej bardzo przyczyny!

Mimo wszystko ludność niemiecka, zwłaszcza katolicka, nie zniosłaby jeszcze otwartego zaatakowania istoty religji. Jeszcze nie przyszedł czas na powtórzenie znanego oświadczenia Nietschego: „Bóg umarł". Brutalne bezbożnictwo jeszcze nie może liczyć na powodzenie w Niemczech. Dlatego p. p. Rosenberg i Frick wysuwają straszaka: „duch partji centrowej".

Znana to, lecz niezaszczytna broń wrogów religji. Żywo przypomina kampanję Juljana Apostaty. Będzie ją przypominać także swoim końcem. **W. Z.**

MIN. KOŚCIAŁKOWSKI WE LWOWIE.

Lwów, 9. 7. (PAT). Dziś rano minister spraw wewnętrznych **Kościałkowski** odbył w towarzystwie wojewody Beliny-Prażmowskiego **lustrację urzędu wojewódzkiego we Lwowie**, a następnie przeprowadził dłuższą rozmowę z naczelnikami urzędu wojewódzkiego.

Po lustracji minister Kościałkowski zwiedził Małopolski Związek Mleczarski a następnie centralę „Masłosojuzu".

LEKARZE ZA LIKWIDACJĄ AKADEMJI STOMATOLOGICZNEJ.

Warszawa, 9. 7. (Telef.). Na zebraniach lekarzy w Warszawie wypowiedziano się **za zlikwidowaniem Akademji Stomatologji** jako samoistnej uczelni i wcieleniem jej do wydziału lekarskiego.

*

POGODA SŁONECZNA O ZACHMURZENIU UMIARKOWANEM.

W dniu 9 lipca rankiem w znacznej części Polski trwała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Temperatura była dość równomierna i o godz. 7-mej wynosiła od 6 do 13 st.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 10. 7. b. r. **pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem.** W dzielnicach wschodnich skłonność do burz lub przelotnych deszczów. Ciepło. Słabe wiatry północno-zachodnie.

W połowie września wybory do Sejmu.

Warszawa, 9 lipca (Telef.). Minister Kościałkowski kończy objazd woj. południowo-wschodnich i prawdopodobnie **jutro wróci do Warszawy**. Z chwilą jego przyjazdu zapadną w rządzie ostateczne decyzje co do **terminu rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.** Lada dzień P. Prezydent podpisze ustawy o ordynacjach wyborczych, a wkrótce potem nastąpi ich ogłoszenie w „Dzienniku Ustaw". Równocześnie ogłoszone zostanie zarządzenie ministra spraw wewnętrznych. zawierające **regulamin zgromadzeń wyborczych** i inne zarządzenia. uzupełniające postanowienia ordynacji wyborczej. Akt P. Prezydenta, rozwiązujący Sejm i Senat **będzie uzupełniony motywacją,** bowiem rozwiązanie parlamentu nastąpi przed **upływem jego kadencji.** Termin wyborów zostanie ogłoszony niemal jednocześnie z zarządzeniem rozwiązania izb.

W sferach decydujących ważą się **dwie** opinje w sprawie terminu wyborów. Jedna domaga się zarządzenia wyborów **w połowie września,** druga chciałaby je ustalić **na listopad lub grudzień.** Więcej szans posiada **opinja pierwsza.** Czynniki gospodarcze oddziaływują na czynniki polityczne **w tym** kierunku. by sprawy polityczne **zostały** załatwione jak najszybciej, gdyż trzeba skierować całą uwagę **na zagadnienia gospodarcze.** W chwili obecnej sfery decydujące myślą przedewszystkiem o sprawach **politycznych.** skutkiem czego regulowanie pilnych zagadnień gospodarczych musi z natury rzeczy **doznać opóźnienia.** Gdyby doszło do wcześniejszego ustalenia terminu wyborów, to odbyłyby się one w **niedzielę 8 lub 15-go września.**

Ukraińcy biorą udział w wyborach.

Warszawa, 9. 7. (Telef.). **Ukraińskie Undo postanowiło wziąć udział w wyborach, a równocześnie upoważniło władze partyjne do zmiany w całości lub w części tego zasadniczego postanowienia, o ile nie będzie warunków swobodnego wprowadzenia niezależnych przedstawicieli do Sejmu.**

Konferencja w sprawie nowej polityki rolnej.

Warszawa, 9. 7. (Telef.). W poniedziałek odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych konferencja w sprawie wprowadzenia w życie **założeń nowej polityki rolnej.** Omawiano sprawę wyzyskania kredytów, inwestycje w mleczarstwie, **rozprowadzenie kredytów zaliczkowych i rejestrowych na płody rolne** i inwestycje rolne w zakresie urządzeń technicznych mających usprawnić obroty płodami rolnemi, jak chłodnie, przechowalnie owoców, spichrze, ponadto poruszono **sprawę dostaw dla wojska.** Celem konferencji było najściślejsze związanie poczynań centralnych z działalnością organizacyj w kraju.

Narady jugosłowiańsko-rumuńskie

w sprawie powrotu Habsburgów.

Londyn 9. 7. (PAT). Rumuński minister spraw zagranicznych **Titulescu,** który zamierzał spędzić w Anglji jeszcze kilka dni, **niespodziewanie opuścił wczoraj Londyn,** udając się w największym pośpiechu do Bukaresztu.

Nagły powrót min. Titulescu pozostawać ma w związku z otrzymanemi z Rumunji informacjami o zamierzonem w najbliższy **piątek** spotkaniu **księcia Regenta Pawła** jugosłowańskiego z królem Karolem rumuńskim. Jednym z tematów rozmów ma być kwestja powrotu Habsburgów. W rozmowie tej sprawozdanie Titulescu z odbytych w Paryżu i Londynie narad odgrywać **będzie doniosłą rolę.**

Teror hitlerowski wobec organizacyj akademickich.

Berlin (PAT.). Naczelna organizacja studentów niemieckich Studentenbund. pozostająca pod kierownictwem partji nar.-socj. wydała okólnik **występujący przeciwko korporacjom akademickim,** tym zwłaszcza, które nie podporządowały się dotychczas bez zastrzeżeń ideologji nar.-socj. — Wszystkie korporacje niemieckie wezwane zostały do wydelegowania po 3-ech członków, **którzy** odbędą **3-tygodniowy kurs przeszkolenia** w specjalnych obozach. poczem obejmą funkcje kierowników wychowania nar.-socj. w związkach. Korporacje, które do 10 lipca b. r. nie zgłoszą swego przystąpienia, **zostaną wyeliminowane poza obręb społeczności akademickiej na obszarze Rzeszy.**

FUTRA Z SOWIETÓW DO POLSKI.

Warszawa, 9. 7. (Tel.). Do Warszawy nadszedł **pierwszy transport futer z Sowietów,** zakupiony przez kupców warszawskich. W ubiegłym roku zawarto z Sowietami transakcje na dostawę **34.000** skórek karakułowych i kilkunastu tysięcy skórek popielicowych za **5,000.000 zł.** Futra sowieckie kupione zostały częściowo za gotówkę. częściowo za weksle płatne w ciągu 18 miesięcy.

PAŃSTWOWY INSTYTUT HIGJENY PSYHICZNEJ.

Warszawa, 9. 7. (Tel.). W sierpniu **zostanie** otwarty na terenie ośrodka zdrowia w **Ameli**nie **Państwowy Instytut Higjeny Psychicznej** jako oddział Państwowego Zakładu **Higjeny.** Instytut będzie posiadał działy **następujące:** naukowy. wychowawczo-leczniczy o charakterze doświadczalnym, dział dla dzieci i młodzieży szkolnej, przychodnię higjeny **psychicznej.** poradnię małżeńską i poradnię **przedślubną.** dział nauczania przez ośrodki **przeszkolenia.**

O czem piszą inni?..

Kiedy rozwiązanie Sejmu?

„A. B. C." twierdzi, że w sprawie uchwalonych ordynacyj wyborczych rozmawiali onegdaj z P. Prezydentem p. Sławek, Raczkiewicz i Świtalski.

„Podpisanie ordynacyj — zapewnia organ warszawski — nastąpi jeszcze w bież. tygodniu, poczem ustawy ogłoszone zostaną w Dzienniku Ustaw.. Rozwiązanie obecnego Sejmu i rozpisanie nowych wyborów nie ma jednak nastąpić wcześniej, aż do nowych ordynacyj wydane zostaną szczegółowe przepisy wykonawcze.

Jak wiadomo skomplikowana ordynacja sejmowa i senacka wymaga bardzo szczegółowych uzupełnień wykonawczych i złożonego aparatu wykonawczego. Sporządzenie list wyborczych senackich, określenie, które związki zawodowe będą miały prawo delegować przedstawicieli do kolegjów wyborczych, ustalenie procedury obrad tych kolegjów i t. d. i t. d. — są to sprawy, wymagające bliższego omówienia w rozporządzeniach wykonawczych. Jest bardzo wątpliwe, czy uda się te rozporządzenia opracować w terminie wcześniejszym, niż miesięcznym.

Tak więc **rozwiązanie obecnych izb nastąpiłoby z końcem bież. miesiąca, albo z początkiem przyszłego**".

Co robią związki zawodowe?

„Wieczór Warszawski" twierdzi, że o bojkocie wyborów zadecydują związki zawodowe.

„Wcale jeszcze — pisze — **nie jest pewne**, czy zawodówki głośno zsolidaryzują się ze swemi siostrzanemi partjami. W każdym razie wiadomo nam, że będzie, a nawet już jest, wywierany nacisk, aby tak się nie stało. Idzie przedewszystkiem o to, żeby związki pracownicze wysłały do zgromadzeń okręgowych delegatów, których ilość na wniosek posła Madejskiego z BB. została w ordynacji dość poważnie zwiększona. Drugim etapem będzie wyznaczenie kandydatów z pośród związkowców rozmaitych odcieni.

Nacisk na zawodówki może zaważyć na szali. Związki są wszak pod kontrolą rządu, niektóre z nich składają się z samych pracowników państwowych (np. związki kolejowców). Ponadto nad całym ruchem zawodowym wisi groźba, t. zw. „zglajchszaltowania". Pod obuchem tej groźby w zeszłym roku wszystkie związki ogłosiły swoją apolityczność i niezależność od stronnictw. Zrobiły to nawet związki klasowe, tak mocno zrośnięte ideowo z P. P. S. Otóż nie ulega wątpliwości, że gdyby zawodówki w sprawie bojkotu wyborów zsolidaryzowały się ze stronnictwami, to takie stanowisko poczytanoby im za dowód partyjnictwa.

Sytuacja jest nieco paradoksalna. Sanacyjny ZZZ. grozi wstrzymaniem się od wyborów, a opozycyjne zawodówki — milczą.

Zainteresowanie sfer politycznych skupia się przedewszystkiem na potężnym ZZK. (Związek Zawodowy Kolejarzy), którego prezesem jest **poseł Kuryłowicz z PPS. Podobno p. Kuryłowicz otrzymał już „propozycję", aby wysunął swoją kandydaturę w Warszawie**".

Zwycięstwo „grupy pułkowników".

Żydowska „Chwila" zapewnia, że wystąpienie p. Sławka przeciw „partyjnictwu" nawet z B. B. oznacza

„koniec walki między poszczególnemi grupami w obozie sanacyjnym i jako zwycięstwo grupy pułkowników. W ten sposób opowiadania, jakie w kołach politycznych krążyły od dłuższego czasu, czy to o grupie generałów, czy też o jednym generale, którego nazwiska nie wymieniamy, uważać należy jako całkowicie nieaktualne.

P. premjer nie zaznajomił swoich słuchaczy jak w przyszłości wyglądać będzie grupa prorządowa w parlamencie, chociaż nazwa nowego ugrupowania w nowym Sejmie jest już znaną. **Zamiast BB. będzie działał Związek Pracy Społecznej**.

Wszyscy czołowi działacze tego obozu w kraju otrzymali polecenie przeprowadzenia reorganizacji BB. w kierunku Związku Pracy Społecznej — z tem, że do tej nowej organizacji poza BB. mają być dopuszczone inne grupy w terenie. Misję zreorganizowania BB. otrzymał dotychczasowy generalny sekretarz stronnictwa pos. **Brzęk-Osiński**".

Bezwyznaniowy wychowawca dzieci katolickich.

„Mały Dziennik" przedrukował z „Głosu Narodu okólnik o roście ślubowania dla bezwyznaniowego nauczycielstwa i pisze:

„W jaki sposób nauczycielka czy nauczyciel bezwyznaniowy mają wychowywać młodzież w duchu religijnym jest to dla nas niedocieczoną tajemnicą. Wogóle podobnej sytuacji zrozumieć nie możemy.

Gdy była nie tak dawno mowa o nauczycielach Żydach, jako wychowawcach młodzieży katolickiej, słyszeliśmy zdanie, że przecież szkoła publiczna w Polsce nie jest wyznaniową. Jest to wyraźne pomieszanie pojęć. Szkoła nie jest wyznaniową, gdyż jest otwarta dla dzieci wszystkich wyznań, ale mimo to w szkole tej obowiązuje wychowanie religijne. Gdyby szkoła polska była szkołą urzędownie bezwyznaniową, bądźmy spokojni, że twórcy i protektorzy takiej szkoły nie dopuściliby nigdy do nauczania w niej nauczycieli katolików.

Społeczeństwo katolickie zbyt często pomawiane jest u nas o bierność. Ale ta bierność ma swoje granice. Okólnik o przysiędze nauczycieli bezwyznaniowców przez katolików uznany być musi za rzecz wymagającą niezwłocznej naprawy. **Rozporządzenie to powinno być corychlej odwołane przez czynniki wyższe, jako niezgodne z obowiązującemi ustawami i ogólnym charakterem wychowania młodzieży w szkołach publicznych**".

—o°o—

„Idziemy na coś nowego".

WYBITNY POLITYK SANACYJNY O NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Nasz warszawski korespondent nadsyła nam następujące sprawozdanie z nastrojów panujących w obozie B. B.:

Rozmawiałem onegdaj z jednym z wybitnych polityków sanacyjnych na temat uchwalonych ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu.

— Nie należy tego ukrywać. — powiedział mi, — że wielu z nas myślało o ordynacji innej, idącej raczej w. kierunku popierania powolnej ewolucji dokonywującej się niewątpliwie od dłuższego już czasu wśród dotychczasowych partyj politycznych w Polsce. Projekt uchwalony godzi w interesy wszystkich stronnictw bez wyjątku, nawet tych, które są reprezentowane w Bloku i dlatego obrady nad nim trwały i miały momenty o znacznem napięciu, ale doprowadziły wkońcu do zgody.

Nic nie stało Blokowi na przeszkodzie — zapewnił mię mój rozmówca — do przeprowadzenia wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej; wynik nie mógł ulegać najmniejszej wątpliwości, ogromna większość byłaby zapewniona. Ale cóż z tego? Układ sił zmieniłby się wprawdzie procentowo na korzyść Bloku, ale pozostałoby dawne „partyjnictwo", ilościowo słabsze, ale jakościowo może conajmniej taksamo silne, bo staranniej dobrane. Byłoby to więc pójście drogą najmniejszego oporu, po której ani Marszałek ani Jego ludzie chodzić nie zwykli.

Pokuszono się więc o coś całkiem innego; **nowa orodynacja łamie wpływ partji na wybory i utrudnia m wejście do przyszłego Sejmu**, a natomiast chce. ułatwić społeczeństwu wysłanie tam ludzi nieobciążonych żadną doktryną partyjną i niezwiązanych żadnymi więzami organizacyjnymi nawet blokowymi; niech ci ludzie szukają sami jakichś nowych sposobów pracy i jakichś nowych form współdziałania Sejmu z Rządem. —

Uchwalona ordynacja ma więc charakter specjalny, odmienny niż dotychczasowe ordynacje, bo nie będzie chodzić o wytworzenie większości w przyszłym Sejmie i danie Rządowi oparcia, ale przedewszystkiem o wyeliminowanie wpływu dotychczasowego „partyjnictwa" na wybory. To jest cel główny i jemu wszystko inne zostało podporządkowane.

Winniśmy wszyscy — ciągnie dalej mój informator — zdawać sobie dokładnie sprawę z tego, że zrywamy z dotychczasowym szablonem, **że idziemy na coś nowego**, że chcemy wydobyć ze społeczeństwa nowe wartości i że wszelkich sił dołożyć musimy, aby ta nowa próba się udała, bo nie leżało nigdy w intencjach Jego następców obniżenie powagi Sejmu. Za wysokie miejsce — zapewnia mnie wybitny polityk rządowy, zastrzeżono Mu w Konstytucji kwietniowej przy układaniu hierarchji organów państwowych, aby dziś miał to być Sejm niemy lub posłuszny. Ale nietylko wysiłek wielki z naszej strony jest konieczny, również i od **społeczeństwa zależeć będzie, czy dokona właściwego wyboru i czy uda sie życie polityczne państwa pchnąć na nowe tory.**

Hasło bojkotu nie przestrasza nas — oświadcza mój rozmówca — ale zmusza niewątpliwie do zwiększenia tempa naszej pracy i do nadzwyczaj starannej selekcji kandydatów. Bo i cóż z tego, że udział w akcie wyborczym weźmie mniejsza ilość wyborców, że zamiast 75 proc. jak zwykle, głosować będzie trochę mniej. To nie jest ważne, w niczem to przecież sytuacji nie zmieni, jest to akt rozpaczy, ostatni wysiłek, „gasnącego świata". Chodzi o całkiem co innego — **o skład przyszłego Sejmu**. Jeżeli on będzie dobry, jeżeli potrafi wykonywać sumiennie kontrolę nad gospodarką rządu, jeżeli nie będzie powolnem narzędziem w jego rękach to wówczas eksperyment się udał — wówczas w przyszłość można będzie patrzeć spokojnie. Jeżeli dobór kandydatów będzie odpowiedni, to żadne hasło bojkotu nie pomoże. **Ale to jest bardzo trudne zadanie, ten odpowiedni dobór ludzi.** Tu przedewszystkiem trzeba szukać charakterów, no i zorjentować się właściwie w sytuacji danego okręgu. Mamy pełną wiarę, że nam się to uda.

— A jak się eksperyment — pytam — nie uda, to co wówczas

— **Trzeba się będzie przyznać do błędu, cofnąć i zacząć coś nowego.** — Robiliśmy już i takie rzeczy; ale wątpię, bo Marszałek miał nadzwyczajną intuicję i dar przewidywania, a on jednak temu projektowi dał swoją aprobatę.

— Czy akcja wyborcza — pytam dalej, będzie ożywiona, czy też spotka się z apatją społeczeństwa, które jest nadwyraz zgnębione sytuacją ekonomiczną?

— **Liczymy się z bardzo ożywioną akcją wyborczą, bo ordynacja wyborcza jest ciosem dla „partyjnictwa"**, które będzie się bronić. Jeszcze szereg miesięcy temu, układając zasady ordynacji wyborczej, liczyliśmy z rzuceniem przez opozycję hasła bojkotu. Będzie sprawdzianem jej sił w terenie. Siły je doceniamy ale nie przeceniamy, a o wynik jesteśmy spokojni. **Wasz.**

Czy Habsburgowie wrócą do Austrji?

Sprawa habsburska robi obecnie wiele hałasu w Europie i stała się znowu aktualną kwestją, żywo dyskutowaną. Do zaktualizowania tej sprawy przyczyniła się uchwała austrjackiej rady ministrów, znosząca ustawę wyjątkową z 3 kwietnia 1919 r., na mocy której skonfiskowano majątek członków dynastji habsbursko-lotaryńskiej oraz zabroniono im przebywać w granicach Austrji. Projekt rady ministrów, który będzie uchwalony przez sejm związkowy w dniu 10 bm., **znosi zakaz zamieszkiwania Habsburgów na terenie Austrji** i upoważnia rząd w miarę uznania, do zwrócenia im dóbr prywatnych, o ile nie przedstawiają one wartości artystycznej naukowej.

Sprawa powyższa nie ogranicza się jednak do stosunków prywatno - prawnych między rządem austrjackim a rodziną Habsburgów; jest jeszcze zagadnieniem **o poważnem znaczeniu politycznem,** to międzynarodowem znaczeniu.

Waga zagadnienia tkwi w ewentualnej **restauracji dynastji Habsburgów w Austrji.** Przewiduje się bowiem, iż Austrja dąży do odnowienia **monarchji austrjacko - węgierskiej** pod berłem Habsburgów, a uchwała rady ministrów jest pierwszym krokiem na drodze do tego celu.

Restauracji Habsburgóów w Austrji przeciwstawia się zdecydowanie Mała Ententa, która widzi w tem dla siebie duże niebezpieczeństwo; lęka się, że restauracja przyczyni się **do spotęgowania tendencyj rewizjonistycznych,** a w pierwszym rzędzie do złączenia Węgier z Austrją.

W takich warunkach państwa Małej Ententy czułyby się poważnie zagrożone; nowa monarchja węgiersko-austrjacka dążyłaby do odebrania Rumunji Siedmiogrodu, Czechosłowacji Rusi Przykarpackiej i Słowaczyzny i t. p. — Z powyższych względów sprawa ta nabiera **ogólno-europejskiego znaczenia.**

Jakież jest stanowisko Austrji?

„Reichspost" pisząc o sprawie Habsburgów w związku z uchwałą rady ministrów, zastrzega się, iż ta uchwała **nie ma żadnego znaczenia politycznego.** Tymczasem depesze wczorajsze doniosły o wywiadzie ks. Starhemberga udzielonym prasie francuskiej, w którym przywódca Heimwehry i wicekanclerz rządu oświadczył, iż rozbiór monarchji Austro-Węgierskiej **uważa za wielki błąd,** oraz dał do zrozumienia, iż rząd **austrjacki przewiduje wskrzeszenie monarchji pod berłem Habsburgów,** a realizację tego planu uzależnia jednak od ustosunkowania się mocarstw do tej sprawy.

I tu sprawa się komplikuje. Przedewszystkiem restauracji monarchji i powrotowi Habsburgów przeciwstawia się zdecydowanie Mała Ententa, która, jak mówią, gotowa jest temu przeciwdziałać nie wyłączając **konfliktów o charakterze zbrojnym.**

W związku z tem w trudnej sytuacji znajduje się Francja, gdyż z jednej strony nie miałaby nic przeciw powrotowi Habsburgów do Wiednia, gdyż toby lepiej zabezpieczyło Austrję przed Anschlussem, niż republika, z drugiej jednak strony rząd francuski musi opowiedzieć się przeciw projektom austrjackim, ze względu na Małą Ententę, w stosunku do której Francja ma wiele zobowiązań. Jeśli więc prasa francuska atakuje rząd austrjacki, to wyłącznie ze względu na Małą Ententę.

W trudne położenie sprawa Habsburgów stawia Niemcy. Ich powrót chroni Austrję przed Anschlussem i **ugruntowuje jej niepodległość.** Niemcy zdają sobie z tego doskonale sprawę, i tem się tłumaczy zdenerwowanie prasy niemieckiej, gdy pisze o tej sprawie. Za przykład może służyć chociażby „Germania".

„Germania" stara się całą sprawę zbagatelizować, podkreślając iż nie może mieć znaczenia międzynarodowego, gdyż są dziś ważniejsze sprawy interesujące świat jak np. sprawa abisyńska. Jednocześnie jednak sama podkreśla wielką wagę tego zagadnienia, stwierdzając, iż uchylenie ustawy z dn. 3 kwietnia **1919 r. oznacza etap na drodze ku restauracji monarchji w Austrji.** Nadto przestrzega Austrję przed szkodliwemi dla niej następstwami tego kroku, przy tem od siebie motywów nie podaje, lecz przytacza opinję prasy francuskiej.

Przypomina, że 2 lata temu rząd austrjacki zapewniał przedstawicieli państw, że „nigdy" nie dojdzie do restauracji Habsburgów. Przypomina również, iż rząd austrjacki z obawy przed „nieuzasadnionem", jej zdaniem, niebezpieczeństwem Anschlussu, żądał od mocarstw albo gwarancyjnego paktu zabezpieczającego jej niepodległość, albo powrotu Habsburgów. Mimo — pisze „Germanja", iż mocarstwa zagwarantowały Austrji niepodległość, obecnie Austrja decyduje się na sprowadzenie Habsburgów. W końcu „Germania" podkreśla nieprzejednane stanowisko Małej Ententy, oraz zaznacza, iż powrót Habsburgów jest wynikiem **gry skierowanej przeciw Niemcom,** a uplanowanej w przedpokojach państw zagranicznych".

Tak się przedstawia w tej chwili sprawa **habsburska**. Nie pierwszy raz po wojnie występuje. W tej chwili jednak ma lepsze szanse, niż kiedyindziej. W obawie przed Rzeszą Hitlera mocarstwa gotowe się na nią zgodzić. Nawet wbrew Małej Entencie...

A. B.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Na ziemiach Rzeczposp.

W obronie prześladowanych biskupów polskich.

W ubiegłą niedzielę w Wilnie odbył się w sali konserwatorjum wiec protestacyjny przeciw szerzącej się ostatnio w kraju akcji wolnomyślicielstwa, bezbożnictwa i zohydzania dostojników Kościoła. **Wiec był zwołany przez wileńskie stowarzyszenie katolickie.** Na zebraniu, które zgromadziło przeszło tysiąc osób, przemawiali p. **Grużewski, p. Godlewska, radny Piotrowski i przedstawiciel młodzieży Grabowski.** Następnie zebrani uchwalili rezolucję, w której składają **hołd ks. biskupowi Łosińskiemu, i ks. biskupowi Łukomskiemu i równocześnie piętnują niepoczytalne metody, stosowane przez wrogów Kościoła przeciw tym obu biskupom.** Następnie w rezolucji zebrani oświadczają, że stać zawsze będą przy Kościele i Jego przewodnikach i gotowi są bronić ich przed wrogami.

XV wielkopolski Zjazd Katolicki w Borku.

W sobotę i w niedzielę odbył się w Borku w Wielkopolsce XV zjazd katolicki, na którego otwarcie **przybył z Poznania ks. kardynał Prymas.** Wstępne przemówienie wygłosił **szambelan Potworowski,** następnie dr Białasik z Pleszewa odczytał referat n. t.: „Marja natchnieniem posłannictwa katolicyzmu w ciągu dziejów“. W drugim dniu tj. w niedzielę uroczystość rozpoczęła się Mszą św. celebrowaną przez **ks. biskupa Laubitza.** Po Mszy św. **ks. biskup Dymek** dokonał aktu ofiarowania Akcji Kat. opiece N. M. P. Królowej Apostołów. poczem odbyło się drugie zebranie zjazdu. Referat na niem wygłosił **dr. Kolszewski z Poznania.** Zjazd zakończono uroczystem Te Deum w kościele.

Odsłonięcie pomnika arcybiskupa Stablewskiego.

W katedrze poznańskiej odsłonięto pomnik arcybiskupa Florjana Stablewskiego. **Aktu** odsłonięcia pomnika — dłuta artysty rzeźbiarza Wł. Marcinkowskiego — dokonał **ks. kardynał Hlond w otoczeniu ks. ks. biskupów Laubitza, Dymka, Okoniewskiego i Radońskiego,** przy udziale władz z p. woj. Kwaśniewskim na czele. Po nabożeństwie żałobnem i **kazaniu ks. pronotarjusza J. Kłosa,** ks. kard. Hlond otworzył drzwi kaplicy, jako symbol odsłonięcia pomnika, poczem wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone postaci arcybiskupa Stablewskiego.

Zmiany w korpusie oficerskim.

Ukazał się dziennik personalny ministerstwa Spraw Wojskowych. Dziennik ten przynosi cały szereg zwolnień, awansów i zmian w wojsku. Wśród przeniesionych w stan spoczynku z dniem 31 sierpnia br., znajduje się **płk. dr. med. Marcin Woyczyński.**

W stan spoczynku w korpusie oficerów kawalerji przeniesieni zostali: płk. Jezierski i płk. Roztworowski, w korpusie oficerów piechoty płk. Chilarski i Rust oraz ppłk. Stankiewicz i Piątkiewicz. W korpusie oficerów inżynierji płk. Skoryna. Również wychodzą ze służby czynnej ppłk. Pereświet-Sołtan, ppłk. Zych, ppłk. Jagielski, ppłk. Mieszkis i szereg innych.

Wśród nominacyj znajdujemy mianowanie szefem departamentu uzupełnień M. S. Wojsk. płk. Florjana Smykala. Dowódcą XIII brygady kawalerji mianowany został płk. Zygmunt Podhorski, dotychczasowy komendant centrum wyszkolenia kawalerji. Na jego miejsce komendantem centrum wyszkolenia mianowany został płk. Smoleński Marjan, dowódca II pułku ułanów.

Zastępcami dowódców mianowani zostali w korpusie oficerów piechoty pułkownicy: Stawiarski z 38 p. p., Sienkiewicz z 69 . p. i Strach z 84 p. p. Dowódcą 11 pułku ułanów mianowany został ppłk. Koczwara Józef, a dowódcą 22 pułku ułanów ppłk. Jasiewicz.

W stan nieczynny przeniesiony został mjr. Os[illegible]wicz ze Sztabu Głównego.

Śledztwo w sprawie zamordowania ś. p. ministra Pierackiego — zakończone.

„Gazeta Polska“ donosi: „śledztwo w sprawie zamordowania śp. ministra Bronisława Pierackiego zostało już ukończone. Sporządzanie aktu oskarżena dobiega końca. — **Wszyscy oskarżeni w liczbie 11 są członkami konspiracyjnej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów.** Przebywają oni w jednem z więzień warszawskich. Doręczono już im do odczytania akta śledztwa, co potrwa czas dłuższy wobec olbrzymiego materjału sprawy. Jak się dowiadujemy do obrony oskarżonych zgłosiło się **46 adwokatów spośród mniejszości ukraińskiej.** Rozprawa, która — jak przypuszczają w kołach sądowych potrwa około 3 tygodni — toczyć się będzie przy drzwiach otwartych. Komplet sądzący składać się ma z 5 sędziów. Przypuszczalnie przewodnictwo obejmie prezes Duda, Referentem sprawy będzie sędzia Dąbrowo. — Oskarżenie wedle naszych informacyj — obejmują prokuratorzy Rudnicki i Żeleński. Prawdopodobnie powództwo cywilne zgłosi Koło 4 p. p. Leg., którego oficerem był śp. minister gen. Bronisław Pieracki“.

Odkryta Dalmacja.

(Korespondencja własna).

II. Słońce ma tu w Dalmacji niezwykłą siłę. **Morze** okalające wybrzeża i wyspy Dalmatyńskie jest mało faliste. Kamieniste stoki wybrzeża, czynią je mało dostępnem i stanowią poniekąd trudności dla kąpiących się. Piasczystego brzegu w Dalmacji jest mało. Tylko koło Splitu jest mała piasczysta zatoka zwana „Baćvica“ oraz na wyspie Korculi jest również piaszczysta zatoka, ale tu znowu brak wody do picia daje się w dnie skwarne niemile odczuć.

DUBROWNIK JUGOSŁOWIAŃSKĄ WENECJĄ.

Najpiękniejszem miejscem pobytu dla cudzoziemców jest bezsprzecznie Dubrownik dawniej zwany Raguzą. Tu spotyka się najwięcej komfortu na zachodzie w kąpielowych miejscach zwyczajnego. Tu ma się najwięcej urozmaicenia rozrywkowego, tu spotyka się najwięcej zajmujących pamiątek minionej przeszłości tej miniaturowej „Wenecji“. Półwysep „Lapad“ oraz mała i wielka „Petka“ zielenią pokryte nawet rzec można lesiste, bo mają i wysokopienne pinje i dęby skaliste nawet akacje i kasztany szlachetne, sąsiadują z Dubrownikiem tak blisko, że na przebycie dzielącej je od miasta Dubrownika przestrzeni niepotrzeba więcej niż 20 minut pieszo a 10 minut tramwajem.

W zatoce św. Marcina, która wrzyna się między półwyspę Lapad i wielką „Petkę“ założył „bank serbski“ piaskiem nawiezione **kąpielisko morskie** z urządzeniami kabin do rozbierania się i z restauracją na plaży. — Wzorowana na zachodnich wzorach plaża otoczona jest wokoło nowemi budowlami hotelowo-pensjonatowemi, wszystkie w stylu nowoczesno-amerykańskim. — Przedsiębiorcami są tu tak Dalmatyńcy jak i Czesi, ci ostatni wogóle urządzili na Dalmację istny najazd. Co chwila spotyka się tu hotel „Praha“, wszędzie można tu czytać napisy czeskie, jako orjentacyjne dla czeskich gości, a nie brak tu też czeskiej „Besedy“.

Przepiękne domki dubrownickie przypominają w dużej ilości fasady pałaców weneckich, tylko, że zamiast wody „canale grande“ otacza je tu kwiat dziko rosnących oleandrów różnobarwnych, pąsowych, ceglastych, białych, żółtych i innych, które obok wysokopiennych palm i mirtów kwitnących wysuwają swe czubki z poza wysokich murów otoczenia i kłócą się z owisłem kwieciem glicynji lub klimatysów liljowych i zapachem pomarańczowych kwiatów na drzewach.

Przez wrota zwane „Pile“ jakby przez bramę florjańską, wchodzimy od strony portu zwanego „Gruz“ do bielą swych murów domków lśniącego Dubrownika-miasta:

Przed nami jedna, jedyna na 6 m. ulica, niegdyś „stradole“ zwana, dziś placem króla Piotra przezwana. Ta ulica — to krakowska „linja A—B, warszawskie „przedmieście krakowskie“. Tu skupia się całe życie Dubrownika, tu odgrywała się historja dawnej Raguzy!

Piękne odrzwa kościołów, piękne obramowania pałacyków stanowią kulisy tego teatrzyku przeszłości i tego amfiteatru teraźniejszości. Tu bowiem odbywa się cały ruch turystów, którzy fotografują bezustannie cuda architektoniczne Dubrownika i którzy podziwiają witryny sklepowe, przepełnione wyrobami ręcznemi dubrownickiego artyzmu domoswego.

Po przeciwnej stronie wita nas wieża zegarowa i obok niej stojąca brama „Płoce“ zwana, którą z miasta po przejściu 500 kroków wychodzimy. Przed nami droga wiodąca wzdłuż brzegu w dolinę „Brenno“ — rzeczki, gdzie są sławne, dawne raguzańskie młyny, dziś hotel i restauracja. Po drodze spotykamy nowo tu na stokach założoną plażę zwaną „Kupari“; zupełnie nowoczesne urządzenia i piaskowe wybrzeże powodują wielką frekwencję tej plaży. Dzwonią już na „Anioł Pański“ w klasztorze św. Jakóba, który tu stanął na pół drogi między „Kupari“ i Dubrownikiem na najpiękniejszym cyplu, wysuniętym daleko w morze, skąd roztacza się wspaniały widok na miasto i na „Lokrum“ wysepkę naprzeciw Dubrownika. położoną, — która stanowi ulubione miejsce wycieczkowe dla cudzoziemców.

Wracamy przez bramy miasta znowu na „Pile“ a stąd wśród oleandrów, palm, cyprysów i pinji zdążamy do portu w Gruzu. W porcie ruch statków ogromny. Pasażerskie i towarowe statki z przeróżnych stron nadchodzą i odchodzą. W zakątku portowym łopocze bandera klubu jachtowego „Argossy“; dawna to nazwa angielska, dawnej Raguzy. Niestrudzony prezes tego klubu p. Tomislaw Sambunjak, kierownk sądu powiatowego w Gruzu. wypróbowany przyjaciel Polaków, zorganizował tu sport jachtowy i żeglarski w tak wzorowy sposób, że zasłużył sobie na wszechstronne uznanie tubylców i cudzoziemców.

NAD ZATOKĄ GRUZA.

Idziemy wzdłuż wybrzeża portowego ku półwyspowi Lapad, mijając piękne wille i ogrody. W dali od wszystkich zabudowań już nad morzem, a jednak w otoczeniu zielenistego parku, leży **przecudny pałacyk dumnej raguzańskiej rodziny Getaldich,** dziś obrócony na hotel-pensjonat „Solitudo“. — Cudna loża daleko wysunięta daje wspaniały widok na całą zatokę Gruza. Nadmorskie położenie tego przybytku sprawia, że nigdy tu się nie odczuwa zbytniego gorąca dnia upalnego a gdy wieczorem po zachodzie słońca zawieje lekki wietrzyk zwany „maestral“ oddycha się tu tak świeżem powietrzem, jak gdyby się było w górach.

Sezon obecny ściągnął tu wielu Czechów. Ich ośrodkiem stała się wyspa Lopud o 45 minut statkiem od Dubrownika odległa. Na Lapadzie zaś w zatoce św. Marcina, rozlokował się polski „Orbis“ i „Frankopol“ naszych rodaków. Jest ich sporo, a ponieważ zawsze bardzo głośno wszędzie się zachowują — jak gdyby byli u siebie na wsi — przeto zwracają na siebie tem większą uwagę powszechną, że raguzanie są bardzo wytworni w zachowaniu się i nigdy nie zapominają, że nie są sami na ulicy czy w kawiarni. — Doszły mię też wieści, że ktoś z Polski zamierza wybudować na Lapadzie hotel Polski. Byłoby to bardzo wskazane, bo przedsiębiorstwo polskie mogłoby liczyć na powodzenie.

Dr. Sygmapi.

Proces o miljonowe nadużycia w Stanisławowie.

W Stanisławowie przed sądem karnym rozpoczął się proces przeciwko współwłaścicielom firmy **Chaim Griffel,** który prowadził swego czasu wielką rafinerję nafty w Stanisławowie. Oskarżeni pozostają pod zarzutem popełnienia **miljonowych nadużyć** na szkodę wielkiej liczby często ubogich obywateli, którzy lokowali swego czasu swe oszczędności w tej firmie.

Aresztowanie „biskupa“ sekciarza.

Wśród sekt, działających na Wołyniu, wielką rolę odgrywa niejaki Antoni Jurgielewicz, „biskup“ sekty „kościoła starokatolickiego“, mający duże kłopoty z władzami, ponieważ **bezprawnie udzielał rozwodów,** wiązał małżeństwa i prowadził księgi stanu cywilnego, co spowodowało **wytoczenie mu kilku spraw karnych.** Ostatnio Jurgielewicz, na skutek zarządzenia prokuratorji przy Sądzie Okręgowym w Łucku, został aresztowany jako podejrzany o **praktyki zwyrodnialcze i rozpustne,** przyczem ofiarami jego orgij padali chłopcy wiejscy. — Aresztowanie „biskupa“ wywołało wielkie wrażenie zwłaszcza **wśród Czechów, z których rekrutują się wyznawcy Jurgielewicza** zwłaszcza w Niwach Hubińskich pod Łuckiem, gdzie Jurgielewicz stale mieszkał jako „duszpasterz“ w miejscowej parafji starokatolickiej.

———oo———

UCZCZENIE PAMIĘCI ŚP. KS. BISKUPA TYMIENIECKIEGO. W Kurji Biskupiej w Łodzi pod przewodnictwem Ks. Biskupa W. Jasińskiego, Ordynarjusza diecezji łódzkiej, odbyło się plenarne zebranie obywatelskiego komitetu uczczenia pamięci zmarłego Pasterza śp. Ks. Biskupa W. Tymienieckiego. Komitet postanowił obrać w katedrze św. Stanisława Kostki miejsce na grób i przystąpić do rozpoczęcia budowy grobowca i pomnika z tablicą pamiątkową. W tym celu powołaną została komisja wykonawcza. do której weszli Ks. Biskup Dr. K. Tomczak, ks. prał. W. Wyrzykowski, ks. prał. D. Kaczyński. oraz przewodniczący prezydjum Komitetu i komisji finansowej.

———o·o———

Masonerja na widowni...

„Monitor Polski“ z dn. 8 lipca br. ogłasza rejestr „Rotary Klubu“ w Bielsku (woj. śląskie). Mianowicie — pisze — „na zasadzie postanowienia Wojewody (śląskiego, z dnia 17 kwietnia 1935 wciągnięto w dniu 25 maja do rejestru stowarzyszeń... stowarzyszenie p. n. „Rotary Klub Bielsko“ z siedzibą w Bielsku.“ A oto dalej:

„**Cel stowarzyszenia:** Krzewienie i popieranie zasad: przyjaźni, służby dla społeczeństwa. **wysokiej etyki w zawodzie,** uczynności i wzajemnego porozumienia oraz pokoju wśród narodów przez wszechświatowe koleżeństwo ludzi pracy zawodowej, zjednoczonych w ideale służby dla innych.

Środki działania: Urządzanie zebrań, wieczorków towarzyskich. odczytów, pomoc moralna i materjalna członkom, współpraca z pokrewnemi organizacjami w kraju i zagranicą.

Imiona i nazwiska założycieli: 1) Dr. Fedor Weinschek. 2) Dr. Marjan Polturak, 3) Dr Jerzy Aulich. 4) Dr Roman Postępski, 5) Dr Mieczysław Opuszyński. 6) inż. Jerzy Stonawski 7) inż. Bogusław Kłusak, 8) Władysław Bocheński, 9) Teofil Adamecki. 10) Alfred Bartelmuss, 11) inż. Fryderyk Zangl, 12) ppłk. Artur de Jana Manowarda, 13) Dr Edward Kerth. 14) Herman Piesch, 15) Izydor Kapke, 16) Alojzy Watzka. 17) Stefan Chojecki, 18) Jan Stadler, 19) Dr Zygmunt Drobniewicz“.

Nikogo nie zbałamuci zasada „wysokiej etyki w zawodzie“. Rotary-kluby — **jak to niedawno w polemice z „I. K. C.“ wykazaliśmy — są organizacją założoną przez masonerję i mającą z nią ścisłe związki. O jej zaś nastawieniu w stosunku do religji świadczy fakt, że tegoroczny kongres rotarystów,** mimo sprzeciwu pewnej części klubów — odbył się w Meksyku.

Z całego świata.

Wybuch w składzie prochu w Bułgarji.

W poniedziałek wieczorem wybuchł wielki pożar w Tatar-Pazardzyk w Bułgarji w sklepie z bronią. W krótkim czasie cały budynek wraz ze znajdującym się obok składem materjałów wybuchowych został ogarnięty przez płomienie. Skład prochu wyleciał w powietrze: **dwaj ogniomistrze zostali zabici, 7 odniosło ciężkie rany.** Pozatem raniony jest policjant i wielu przechodniów.

———oo———

PRZED RATYFIKACJĄ KONKORDATU Z JUGOSŁAWJĄ. Ratyfikacja konkordatu między Jugosławją i Stolicą Apostolską ma nastąpić w najbliższym czasie. Ze strony Jugosławji decyzja w tej sprawie miała zapaść na posiedzeniu rady ministrów w sobotę 6 bm., na którem udzielono odpowiednich pełnomocnictw ministrowi sprawiedliwości, dr. Auerowi. — **Tekst konkordatu jest już od dłuższego czasu całkowicie ustalony, nie został jednak podany** dotychczas do publicznej wiadomości. (KAP).

KATASTROFA KOLEJOWA W CZECHOSŁOWACJI. W pobliżu Pilzna wykoleił się pociąg pospieszny. Parowóz, tender i wagon służbowy przewróciły się. **26 osób odniosło lekkie obrażenia,** zaś maszynista. palacz i konduktor zostali ciężko ranni.

JEDEN SAMOCHÓD STRĄCONY PRZEZ DRUGI W PRZEPAŚĆ. Na drodze z Genewy do Chamonix samochód najechał z tyłu na drugie auto. strącił je do przepaści. Strącone auto wpadło do rwącego potoku i zostało rozbite w kawałki. Ciał ofiar. które znajdowały się w rozbitym samochodzie. nie odnaleziono. Sprawca katastrofy umknął.

WULKANY AMERYKAŃSKIE WZNOWIŁY DZIAŁALNOŚĆ. Z Santjago de Chile donoszą. że położony na południe od miasta wygasły wulkan Chilian wznowił swą działalność. Z krateru wulkanu zaczęły wydobywać się wielkie masy lawy. Wraz z wybuchem wulkanu zanotowano szereg wstrząsów podziemnych. Ludność ogarnięta paniką opuszcza w popłochu swe siedziby. położone w pobliżu wulkanu. Z Quayaquil w Ekwadorze donoszą o wybuchu wulkanu Sangay. Z krateru wulkanu wydobywają się wielkie masy popiołu. Dokonano ewakuacji szeregu wiosek.

Ruch wydawniczy

S. T.: „Morawa“. Czeski Cieszyn. 1935, str. 28.

Autor spędził „kilkanaście dobrych jesiennych tygodni“ — jak pisze — na Morawach czeskich, a głównie na południu tej ziemi. Zwiedzenie głównych ośrodków chłopskiej spółdzielczości nasunęło mu wiele wrażeń i uwag, któremi się w niniejszej broszurze dzieli z polskim czytelnikiem. Autora uderza znaczna zamożność rolnika morawskiego, mimo, że bardzo często ten rolnik nie ma wiele więcej od polskiego ziemi. — Chłop morawski kształci dzieci w szkole średniej, ma u siebie radjo, prenumeruje dzienniki, nie mówiąc już o tygodnikach. — Tajemnicą jego powodzenia jest spółdzielczość, którą autor, bardzo słusznie, poleca polskiemu rolnikowi.

ST. WIELKOPOLSKI: „Walka o lepszy ustrój gospodarczy“. Cieszyn. 1935. str. 35.

Mała broszura, ale pełna treści. Autor przechodzi różne kierunki organizujące dziś społeczne siły w świecie i ustrój. Wypowiada się za ustrojem korporacyjnym, a za podstawę swego stanowiska bierze znaną rezolucję „Rady Społecznej przy Prymasie Polski“ o zawodowej organizacji społeczeństwa. Ta część broszury przemawia do przekonania. Zastrzeżenia jednak budzi ustęp, poświęcony „dystrybutyzmowi“, który autor pojmuje jako dekoncentrację techniczną w przemyśle.

Mistrzostwo w tenisie



na rozgrywkach w Wimbledon w Anglji zdobył w tym roku Anglik Fred. J. Perry.

Sport

Wznowienie wyścigu tatrzańskiego.

W urzędzie miejskim w Zakopanem odbyła się konferencja w sprawie wznowienia samochodowego wyścigu tatrzańskiego. Po omówieniu szczegółów technicznych i preliminarza ustalono termin wyścigu na niedzielę dnia 8 września. Tegoroczny wyścig tatrzański posiadać będzie charakter wyścigu narodowego, do którego będą mieli prawo stawać również zawodnicy zagraniczni.

Sukces polskich jachtów.

Na regatach żeglarskich w Visby Polski Klub Morski w Gdańsku odniósł poważny sukces, zajmując w kategorji jachtów dwumasztowych 2-gie miejsce na jachcie „Korsarz“, sterowanym przez p. Prechitko z załogą morskiej drużyny harcerskiej.

W kategorji jachtów 1-masztowych polski jacht „Pirat“, sterowany przez p. Samuelsona zajął również drugie miejsce. Na „Korsarzu“ jechał jako gość prezes Związku żeglarskiego komandor Petelenc.

Jubileusz prof. Leopolda Caro.

Prof. Leopold Caro obchodzi w bieżącym roku **45-lecie** swej pracy naukowej. W polskim świecie naukowym jest on osobistością zajmującą wybitne stanowisko. Również w dziedzinie teoretyków idei katolicko-społecznej.

Nieocenione wprost zasługi położył prof. Caro w dziedzinie **propagandy katolickiej nauki społecznej**. Kiedy prof. Caro rozpoczął swoją działalność naukową teorja katolicko-połeczna była w Polsce prawie zupełnie **nieznana**. Prof. Caro szerzył ją z wielką gorliwością, będąc jednym z pierwszych, szczególnie spośród osób świeckich, jej znawców w Polsce.

Prof. Caro urodził się w roku 1864. Studja średnie i wyższe odbywał we Lwowie, gdzie skończył wydział prawniczy i filozoficzny. W roku 1887 uzyskał stopień doktora praw poczem oddał się studjom ekonomiczno-społecznym, na uniwersytetach niemieckich i austrjackich. W roku 1894 zdaje egzamin adwokacki i oddaje się zawodowi obrońcy prawnego. Bogaty dorobek naukowy sprawił, że przed laty 14 Politechnika lwowska powierzyła mu katedrę ekonomji.

Swoje prace naukowe prof. Caro pisał w języku niemieckim, polskim i francuskim. Sławę uczonego zyskał przedewszystkiem przez badania nad **lichwą** („Der Wucher“ wyd. w 1893 r. str. 306), **oraz emigracją** („Emigracja“ — Poznań, księgarnia św. Wojciecha 1914 r.) Są to najważniejsze dzieła polskie traktujące o lichwie i emigracji. Niespożytą zasługę nauce oddał prof. Caro wydając w roku 1931 dzieło pt.: **„Solidaryzm“**.

Działalność naukowa prof. Caro jest **niezmiernie obfita;** uważany jest nietylko za jednego z najwybitniejszych ekonomistów i socjologów polskich doby obecnej, ale i za najbardziej twórczego człowieka nauki.

Prof. Caro to — człowiek idei. Można śmiało powiedzieć, że cała, wieloletnia jego praca, **to bojowanie o zwycięstwo sprawiedliwości społecznej**. W sposób zdecydowany zwalcza prof. Caro **ustrój kapitalistyczny, jako ustrój wyzysku słabych przez silnych, jako ustrój, w którym luksus graniczy z nędzą.** Domaga się on ustroju realizującego zasady **sprawiedliwości społecznej i miłości społecznej**. Bierze on gorąco w obronę warstwy upośledzone materjalnie, domagając się dla nich praw w dziedzinie gospodarczej. **Idea wyzwolenia proletarjatu — oto przewodnia myśl wielu jego prac.**

Prof. Caro chętnie udzielał się młodemu pokoleniu, nawołując go do **walki o nowy** ustrój, któryby usunął **krzywdę społeczną**. Radykalizm prof. Caro udziela się **młodzieży**, szczególnie tej, która tak, jak On, pragnie nowy ustrój oprzeć na zasadach zawartych w encyklikach „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“.

I dziś, największą nagrodą dla prof. Caro jest to, że w poglądach swoich **nie jest odosobniony**, tak jak wówczas, gdy pracę swoją rozpoczynał. Zastępy wyznawców idei katolicko-społecznej rosną, a przyczynił się do tego w bardzo dużym stopniu prof. Caro.

„Polskie Towarzystwo Ekonomiczne“ we Lwowie pragnąc uczcić działalność naukową swego długoletniego prezesa, profesora Caro, zorganizowało wydanie osobnego wydawnictwa ku Jego Czci. Nosi ono tytuł: **„Księga pamiątkowa ku czci Leopolda Caro“** (Biblj. Tow. Ekonomicznego we Lwowie 1935 r. str. XXIV, 477).

Na wydawnictwo składają się dwie przedmowy, jedna pochodząca od Zarządu Tow. Ekonom., druga napisana przez dr. K. Paygerta przewodniczącego komisji redakcyjnej, w których podany jest życiorys i działalność prof. Caro; dalej znajduje się bibljografja prac prof. Caro, obejmująca wykaz 218 pozycyi; pozatem księga obejmuje **27** rozpraw wybitnych ekonomsitów i socjologów polskich, oraz praktyków życia gospodarczego, a więc: prof. Biegeleisena, b. ambasadora T. Filipowicza, b. min. H. Gliwica, dr T. Grodyńskiego, inż. E. Hauswalda, W. Jennera, inż. Cz. Klarnera, prof. F. Koneczego, prof. H. Koronicza, dr. K. Krzetuskiego, prof. A. Krzyżanowskiego, prof. L. Krzywickiego, Ks. biskupa Kubiny, inż. E. Kwiatkowskiego, dr F. Młynarskiego dr K. Paygerta, inż. dr R. Piotrowskiego, ks. dr J. Piwowarczyka, inż. W. Romanówa, dr. A. Rosego, dr J. Sondela, prof. E. Taylora, prof. F. Tomanka, dr W. Zakliki, prof. S. Zaleskiego i inż. K. Żebrowskiego.

Artykuły przytoczonych autorów zawierają **szereg cennych koncepcyj i myśli** z dziedziny zjawisk gospodarczo-społecznych. B. min. E. Kwiatkowski **w swoim artykule „Nowe zjawiska i prądy u podstaw współczesnego życia gospodarczego“**, rozprawia się tak z liberalizmem jak z planową gospodarką i poddaje je ostrej krytyce. Wysuwa natomiast nowe tendencje gospodarcze propagowane zresztą przez naukę katolicko-społeczną, i daje im miano **„gospodarki organicznej“** i tak o niej pisze: „gospodarka organiczna nie może ścigać **nieosiągalnego ideału,** lecz spośród licznych możliwości rozwoju gospodarczego musi wybierać te, które przynoszą **największą sumę korzyści społecznych.** Tu nie doktryna, nie martwa formuła, ne szablon winien kierować życiem, ale przeciwnie, **żywy człowiek** ma się stać wykładnikiem polityki gospodarczej“.

Ciekawe uwagi znajdujemy w artykule ks. dr. Piwowarczyka p. t.: **„Ideologiczne podstawy liberalizmu gospodarczego“**. Autor zwraca uwagę, że żyjemy w czasie powolnego przezwyciężania liberalizmu tak w życiu jak i w nauce“. Zauważa jednak, że **„nie zniknął z naszego życia liberalizm gospodarczy, jako system myślenia, jako ideologja“.**

„Przezwyciężyć liberalizm gospodarczy, pisze ks. Piwowarczyk, to znaczy: **przezwyciężyć jego ideologję,** a więc jego materjalizm (czy naturalizm), jego amoralizm i jego deizm. A przezwyciężyć **przez szczepienie zasad chrześcijańskiej etyki w społeczeństwie“.**

Prof. Taylor w art. „Konkurencja i monopol“ rozprawia się z poglądem, jego zdaniem, błędnym, że modna konkurencja w pewnych warunkach **prowadzi do monopolu.** W związku z powyższem zwraca uwagę, iż przed skutkami ujemnemi koncentracji przedsiębiorstw bronić może społeczeństwo interwencja państwowa, która może być pożyteczną tylko wówczas, gdy zwalcza szkodliwe skutki tej koncentracji, ale nie zwalcza w istocie wolnej konkurencji. „W tym wypadku pisze prof. Taylor — celem jej (interwencji państwowej) staje się **utrzymanie wolności gospodarczej,** obrona życia przed monopolem, nie zaś zaprowadzanie monopolu w obronie przed monopolem“.

K. T.

Radio.

ARJE JANA KIEPURY. Dnia 10 bm. o godzinie 15.30 usłyszymy naszego największego śpiewaka, tenora Jana Kiepurę w audycji z płyt. Będą nadane trzy arje z oper Verdiego, dwie z oper Pucciniego i słynna Tarantella Rossiniego.

„LATO DLA ZDROWIA I URODY“. „Lato dla zdrowia i urody“ — pod tym tytułem wygłosi Dr. Marta Biernacka pogadankę w dniu 10 bm. o godz. 16, w której omówi racjonalną pielęgnację cery na letnisku, w podróży i na wycieczkach.

SŁUCHOWISKO DLA DZIECI Dnia 10 b. m. o godz. 18.30 nadana będzie aktualna pogadanka dla dzieci pt. „Radosne dni“, pióra Józefy Gażyńskiej. Oczywiście będzie mowa o wakacjach, które w tym roku będą dłuższe niż zwykle. Chodzi o to, by je dziatwa wykorzystała w całej pełni, aby je spędziła nietylko wesoło i zdrowo, ale i pożytecznie.

„HENRYK WIENIAWSKI — GENJUSZ GRY SKRZYPCOWEJ“. Pod tym tytułem wygłosi w Krakowie odczyt prof. Dr. Józef Reiss dnia 10 bm. o godz. 20.50. Odczyt ten będzie zarazem uczczeniem setnej rocznicy urodzin Wieniawskiego. W łączności z odczytem nada Warszawa koncert złożony Mistrza (o godz. 21) w wykonaniu laureata Konkursu im. Wieniawskiego, skrzypka Wacława Niemczyka z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej Polskiego Radia. Audycja ta trzecia z cyklu audycyj poświęconych wielkiemu polskiemu skrzypkowi, transmitowana będzie przez rozgłośnie węgierskie.

Programy stacyj radiowych.

Czwartek, dnia 11-go lipca 1935.

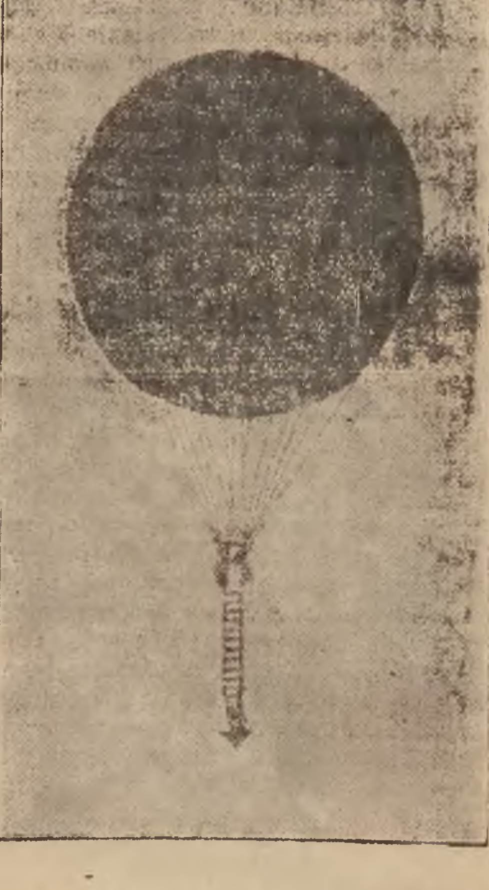
Kraków. (293.5 m). G. 8.30 Transmisja z Warszawy: 9.55 Program na dzień bieżący; 10 Transmisja nabożeństwa z kościoła Najśw. Panny Marji w Krakowie: Po nabożeństwie płyty: 11.57 Sygnał czasu; 11 Hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 15.30 Piosenki francuskie (płyty); 16 Transmisja z Warszawy; 16.15 Koncert solistów; 16.50 Transmisja z Warszawy, Lwowa i Wilna: 18.30 Dokąd jechać w święto; 18.40 Wiadomości bieżące: 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny: 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Transmisja z Warszawy; 20 Pogadanka: Sport a radjo; 20.10 Transmisje z Warszawy.

Katowice. (395.8 m). Godz. 10.30 Transmisja

Lwów. (377.4 m). Godz. 15 Skrzynka rolnicza;

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 8.33 Pobudka do gimnastyki; 8.36 Gimnastyka; 8.50 Muzyka z płyt; W przerwie o godz. 9.15 Dziennik poranny; 9.50 Pogadanka sportowo-turystyczna; 9.55 Program na dzień bieżący; 10 Nabożeństwo z Krakowa; Po nabożeństwie muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; g. 12.03 Feljeton: 12.20 Poranek muzyczny: 13 Teatr Wyobraźni; 13.20 Koncert symfoniczny; 14 Muzyka ści o eksporcie polskim; 15.30 Muzyka lekka z płyt; 16 Opowiadanie dla dzieci; 16.15 Koncert solistów; 16.50 Codzienny odcinek prozy; 17 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk ze Lwowa; 18 Odczyt z Wilna; 18.10 Minuta poezji; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.30 Dokąd jechać w święto; 18.40 Życie artystyczne i kulturalne stolicy; 18.45 Płyty: 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Płyty; 19.50 Pogadanka aktualna; g. 20 Kącik dla młodzieży wiejskiej; 20.10 Wiązanka melodyj rewiowo-operetkowych; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski: 21 Pół godziny pieśni i słowa hebrajskiego: 21.30 Teatr Wyobraźni; 22 Wywiad red. Wł. Grzelaka z prezesem Klubu wioślarskiego „Wisła“; 22.10 Koncert orkiestry P. R.; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne. wo-towarowa; 18.30 Idee i zadania fotografji górskiej, odczyt.

Akrobacja powietrzna.



W czasie popisów lotniczych, które odbyły się ostatnio w Berlinie powszechny podziw wzbudzały ewolucje akrobatyczne lotniczki Elwity Wilson. Ta odważna kobieta, zaczepiona tylko nogami o drabinę linową, wzniosła się na kilkaset metrów w powietrze wisząc głową wdół, poczem w powietrzu, po kilku najrozmaitszych sztuczkach akrobatycznych, wywindowała się do kosza, umocowanego pod balonem.

Rzeczy ciekawe.

Nowe wykopaliska w Jerycho

(—) Wedle sprawozdania przedłożonego przez angielskiego uczonego Garstanga francuskiej Akademji Umiejętności, prace wykopaliskowe na obszarze biblijnego miasta Jerycho **trwają w dalszym ciągu,** wzbogacając naukę nowemi zdobyczami. W szczególności dokonano cennych odkryć na obszarze tamtejszego **cmentarza,** gdzie przekopano około 50 starożytnych grobowców i wydobyto około 3000 różnych przedmiotów z epoki bronzu. — W samem mieście **przekopano dzielnicę pałacową i znaleziono ślady biblijnego miasta,** co sprawozdanie ustala **na rok około 1400 przed Chr.** Sprawozdanie wymienia dalej badania w **głębokości 7 mtr.** pod obecną powierzchnią **i wypowiada pogląd, że w ten sposób dotarto do okresu partjarchy Abrahama (2000—3000 lat przed Chr.),** znajdując tam m. in. **malowane i wypalane posadzki i liczne posągi, wykonane z niepalonej gliny.** Przedstawiają one postacie męskie, kobiece i dziecięce. Znaleziono także ceramikę kuchenną właściwą okresowi kamiennemu.

Co słychać w Krakowie.

LIPIEC.

Środa 10: 7 Braci męcz., Feliksa męcz., Amelji p.
Wschód słońca 3.44, zachód 19.46.
Długość dnia 16 godzin i 2 min.

Czwartek 11: Piusa I. p. męcz., Pelagji m., Sabina w.
Wschód słońca 3.45, zachód 19.46.
Długość dnia 16 godzin i 1 min.

—oo—

ZJAZD KOLEŻEŃSKI B. ŻOŁNIERZY ARMJI POLSKIEJ WE FRANCJI. Wzorem lat ubiegłych, Stowarzyszenie Weteranów b. Armji Polskiej we Francji zwołuje na dzień 7 i 8 września br. Zjazd Koleżeński wszystkich b. żołnierzy Armji Błękitnej. Miejscem tegorocznego zjazdu będzie Kraków. Wszelkich informacyj, dotyczących Zjazdu, udzielają Zarząd Główny — Warszawa, ul. Długa 50 oraz Okręgi i Placówki Stowarzyszenia w swych siedzibach.

OŻYWIONE TRANSAKCJE NA TARGOWICY. W ub. tygodniu spędzono na targi w Krakowie ogółem 2076 zwierząt i płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 41 do 70 gr; woły 45—65 gr; krowy 28—75 gr; jałówki 43—72 gr; cielęta 40—93 gr; nierogacizna 55—81 gr; bitej wagi nierogacizna 80 gr. do 1.10. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1945 sztuk, na konsumję innych gmin 122 sztuk.

Spęd zwierząt rzeźnych słaszy niż w poprzednim tygodniu. Ceny wszystkich gatunków mocne. Transakcje ożywione.

GDY SZOFER NIE DAJE SYGNAŁÓW. W poniedziałek o godz. 12.30 Królik Jan, lat 28, robotnik, zam. w Mogilanach pow. Kraków jadąc rowerem ul. Starowiślną w kierunku Podgórza został potrącony przez samochód osobowy Nr. Śl. 3463, prowadzony przez kierowcę Kielara Andrzeja, zatrudnionego w fabryce sukna Frenkla Józefa i Ski w Katowicach przy ul. Moniuszki 12. Wskutek potrącenia Królik upadł na jezdnię i doznał lekkich obrażeń cielesnych. Rower został silnie uszkodzony. Winę spowodowania wypadku ponosi kierowca z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy, oraz niedawania sygnałów.

ZŁODZIEJ W AMBULATORJUM KLINIKI DLA DZIECI. W poniedziałek między godziną 7.15 a 7.30 w ambulatorjum Kliniki medjatrycznej U. J. przy ul. Strzeleckiej 2, nieznany sprawca skradł na szkodę Kliniki mikroskop. wartości 634 zł.

KRADZIONE PLATERY DO ODEBRANIA. W IV. Komisarjacie P. P. przy ul. Grodzkiej 65 znajdują się srebrne łyżki, noże, widelce, świecznik itp., pochodzące z kradzieży na szkodę nieznanego właściciela. Poszkodowani mogą oglądać te przedmioty w godzinach urzędowych w kancelarji tegoż Komisarjatu.

—*—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZWIEDZANIE ŚREDNIOWIECZNEJ BAZYLIKI ŚW. FRANCISZKA (OO. FRANCISZKANÓW), z omówieniem jej dziejowych wspomnień i pokazem drogocennych pamiątek i dzieł sztuki, słynnych witraży Wyspiańskiego, starożytnych kaplic, oraz gotyckich krużganków z galerją portretów biskupów krakowskich, odbędzie się we środę 10 bm. jako 7 wycieczka nauk. z cyklu Tow. Miłośników Krakowa pod kier. dr. J. Dobrzyckiego. Wstęp 80 gr., młodzież 40 gr. Zbiórka o godz. 4 pop. przed kościołem OO. Franciszkanów.

WYNIK ZBIÓRKI PUBLICZNEJ NA KOLONJE WAKACYJNE W PORĘBIE WIELKIEJ. Wydział Tow. kolonij wakac. „Poręba Wielka" — dla uczniów gimn. m. Krakowa urządził za zezwoleniem Władz dnia 10 z. m. w 2-gi dzień Zielonych Świąt doroczną zbiórkę publiczną, która przyniosła Tow. Kolonji dochód w sumie 1057 zł. 80 gr. W akcji tej walnie pomogły Towarzystwu Komitety rodzicielskie gimnazjów I. II. III. IV. VI. VIII i IX, którym za trudy i pracę Wydział Tow. składa serdeczne podziękowanie w imieniu niezamożnej młodzieży gimnazjalnej.

Za Wydział Towarzystwa
Dr. Ekiert.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Sezamie otwórz się!"
Czwartek: „Obrona Keysowej".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: I. „Koci pazur". II. „Wiosenny walc".
WANDA: Uciekinierzy.
APOLLO: „Niebezpieczna piękność".
SZTUKA: „Tygrys mordercą".
UCIECHA: „Jej Wysokość praczka".
SŁONKO: „Przybłęda" (film polski).
ADRIA: „Wyspa skarbów". (Wallace Beery).
PROMIEŃ: „Dla ciebie śpiewam".
BAGATELA: „Jestem zbiegiem". Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli".

REPERTUAR CYRKU STANIEWSKICH.

Cyrk Staniewskich na Błoniach obok boiska K. S. „Cracovia": Dziś, środa 10 bm. dwa przedstawienia o 4.30 pop. i 8.30 wiecz.

—oo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w środę po cenach najniższych pełna humoru krotochwila A. Krakowieckiego „Sezamie otwórz się!" w opracowaniu scenicznem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego, w premjerowej obsadzie. — Jutro w czwartek po cenach zniżonych „Obrona Keysowej" B. Winawera, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego.

—oo0oo—

Przed odnowieniem kaplicy i mieszkania św. Jana Kantego

w Bibljotece Jagiellońskiej.

W gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej, przy ul. św. Anny znajduje się zabytkowa kapliczka, w której odprawiał nabożeństwa i modlił się św. Jan Kanty. Wchodzi się do niej wprost z westibulu gmachu. Naprzeciw kapliczki po drugiej stronie westibulu jest komnata, która niegdyś służyła Świętemu za mieszkanie Kapliczka i mieszkanie Świętego oddzielone są od przedsionka gmachu bibljoteki kratą, przez którą widać ich wnętrze. Żadna z wycieczek oglądających wspaniały gotycki gmach Bibljoteki nie omija sposobności oglądnięcia tych drogich każdemu Polakowi pamiątek. Przeprowadzone ostatnio dokładne oględziny kapliczki, oraz mieszkania Świętego wykazały, **że wymagają gruntownego odnowienia.** Będzie ono uskutecznione w ciągu lata br., w związku ze zbliżającym się jubileuszem 400-tnej rocznicy założenia kolegjaty przy kościele św. Anny, opieka nad kapliczką i mieszkaniem Świętego należy bowiem do proboszcza tej parafji. — W ramach restauracji przystąpi się do pomalowania ścian, odnowienia ołtarzyka w kapliczce, odnowienia posągu Świętego w komnacie mieszkalnej i konserwacji zabytków. Zaprowadzone zostanie również światło elektryczne. Koszt powyższych prac wyniesie około 3.000 złotych. Odpowiednie plany zostały już zatwierdzone przez władze, to jest województwo i Kurję metropilitalną. W związku z bliskiem rozpoczęciem prac bawiła onegdaj na miejscu komisja z udziałem **dr. Olesia** z wojew. wydziału Sztuki, **arch. inż. Mączyńskiego,** w którego rękach spocznie kierownictwo odnowienia, **oraz ks. prałata Masnego** prepozyta parafji św. Anny. Wykonanie prac malarskich w kapliczce i mieszkaniu św. Jana Kantego powierzono artyście malarzowi **St. Kcnarskiemu.** — Definitywne rozpoczęcie prac uzależnione jest od zebrania odpowiednich funduszów. Przypuszczać należy, że datków na ten cel nie poskąpią tak parafjanie, jakoteż ogół krakowian związanych z Uniwersytetem.

—oo0oo—

Plenarne Zebranie Izby przemysłowo-handlowej.

UTWORZENIE SEKCJI TURYSTYCZNO - UZDROWISKOWEJ.

W poniedziałek, wieczorem odbyło się Plenarne Zebranie Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie pod przewodnictwem prez. **inż. J. Brzozowskiego,** który na wstępie wygłosił przemówienie, charakteryzujące położenie gospodarcze świata i Polski, oraz strukturę ekonomiczną okręgu krak., a także wypływające stąd konsekwencje i obowiązki dla samorządu gospodarczego. Mówca przedstawił różnicę, zachodzącą w strukturze gospodarczej czasów przedwojennych, a obecnych i zanalizował współczesne dążności gospodarcze państw. Następnie pokrótce scharakteryzował położenie gospodarcze Polski. Skolei zobrazował strukturę gospodarczą okręgu krakowskiego, wskazując w niej na przeważający typ przedsiębiorstw średnich i odrobnych, na wybitny **charakter letniskowo-uzdrowiskowy** okręgu i na **duże możliwości elektryfikacyjne** na tle naturalnych warunków (węgiel, gazy ziemne, siła wód). Wkońcu mówca przedstawił najważniejsze zadania, stojące przed samorządem gospodarczym, a zwłaszcza przed Izbą przemysłowo-handlową w Krakowie w związku z przebudową ustroju uwydatniającą się w uchwaleniu nowej Konstytucji, nowych zasad ordynacji wyborczej oraz nowelizacji prawa przemysłowego. — Wyczerpujące przemówienie prezesa Brzozowskiego przyjęte zostało przez Zebranie ogólnym apluzem, przyczem ze względu na konieczność przemyślenia go, dyskusję nad niem odroczono do najbliższego Zebrania Plenarnego.

W nawiązaniu do wywodów Prezesa Izby **jednomyślnie uchwalono na wiosek Ławnika m. Burtana,** poparty przez **radcę Dr. Załuskiego,** rezolucję oświadczającą się **za utworzeniem sekcji turystyczno-uzdrowiskowej w Izbie krakowskiej.**

W dalszym przebiegu obrad Izba dokonała wyboru Komisyj stałych, a ponadto jednomyślnie powołano do życia nową Komisję **energetyczno-elektryfikacyjną,** po przemówieniu radcy **Inż. Wowkonowicza.**

Następnie Izba przyjęła do wiadomości sprawozdanie o stanie gospodarczym za rok 1934 i zamknięcia rachunkowe, **uchwalając absolutorium dla ówczesnego Zarządu Izby.**

—o0o—

440 wypadków na Wawelu i na Sowińcu.

W związku z olbrzymim napływem wycieczek do Krakowa Polski Czerwony Krzyż zorganizował **na Wawelu i Sowińcu punkty sanitarno-ratownicze,** celem niesienia w razie potrzeby doraźnej pomocy tysiecznym wycieczkom przybywającym do Krakowa dla uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego. Akcja Polskiego Czerwonego Krzyża okazała się **nader** pożyteczną, gdyż od dnia 16 czerwca do chwili obecnej udzielono pomocy **na Sowińcu w 355, na Wawelu w 85** wypadkach. Z wypadków tych zanotowano na Sowińcu **80 proc. okaleczeń, 10 proc. zemdleń, 3 proc. ataków sercowych, 7 proc. bólów żołądka itp., na** Wawelu przeważnie zemdlenia.

Kraków nadal punktem zbornym wycieczek.

Do Krakowa w dalszym ciągu dzień w dzień przybywają pociągi popularne, które przywożą tysiące turystów z całej Polski, podążających **do krypty św. Leonarda i na Sowiniec,** a następnie zwiedzających przy sposobności miasto. We wtorek bawiła delegacja górników naftowych z Bitkowa, pod kier. **p. Z. Kwiatkowskiego.** Delegacja przywiozła urnę z ziemią z pól naftowych, którą zaniosła na Sowiniec. We środę 10 bm. przybędzie pociąg popularny z **Cieszyna,** 11 bm. z **Piotrkowa i Ostrołęki,** 12 bm. z **Tarnowa, Łunińca, Białegostoku i Poznania,** 13 bm. z **Lublina i Warszawy,** 14 bm. z **Łodzi, Katowic i Sarn.** Ponadto w sobotę 13 bm. i 20 bm. przybędą do Krakowa w dwóch grupach **urzędnicy prezydjum Rady Ministrów.**

—oo0oo—

Demonstracja komunistów na sali rozpraw.

We wtorek sala przysięgłych w Sądzie Okr. karnym była widownią niezwykłej demonstracji oskarżonych w procesie 18 komunistów.

W czasie zeznań składanych przez świadka Andrzeja Pryka, bardzo obciążających kilku oskarżonych, wstał nagle Adolf Starzec 26-letni absolwent W. S. H. i rzucił w stronę świadka obraźliwe wyzwisko.

Trybunał przerwał rozprawę i po naradzie skazał Starca na 7 dni odosobnionego aresztu.

Po ogłoszeniu decyzji trybunału wszyscy oskarżeni za wyjątkiem Gimpla, Sterngasta i Perli Glanzberg powstali ze swych miejsc i oświadczyli, że solidaryzują się z wystąpieniem oskarżonego Starca. — Trybunał udał się ponownie na naradę i powziął decyzję mocą której oskarżeni, którzy złożyli to oświadczenie skazani zostali na 10 dni odosobnionego aresztu każdy.

Obrabowali sklep przez podkop.

Nieznani sprawcy dostawszy się do piwnic domu przy ul. Kakowskiej 1, **wybili w podłodze sklepu z przyborami do pisania Mannego otwór i obrabowali sklep. Łupem złodziei padły wieczne pióra przybory do pisania i tytoń,** ogólnej wartości **2500 zł.** — W sprawie zuchwałego włamania prowadzi śledztwo policja. Na trudności natrafia ustalenie pory, w której włamanie zostało dokonane. Manne zamknął bowiem sklep w piątek wieczorem, a przyszedł do niego dopiero w **niedzielę rano** i wówczas zauważył ślady gospodarki złodziei.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Życie gospodarcze.

W Polsce na dwu robotników przypada jedan bezrobotny.

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statyst. w końcu maja b. r. pracowało w górnictwie, hutnictwie, przemyśle przetwórczym, elektrowniach i wodociągach, warsztatach kolejowych, wytwórniach wojskowych i fabrykach amunicji oraz na robotach publicznych razem **683.764 robotników.** W porównaniu z majem roku ubiegłego **stan ten jest nieco wyższy, gdyż wtedy miało pracę 662.357.** Obecnie więc pracuje o 21 tysięcy ludzi więcej niż przed rokiem.

Liczba rejestrowanych bezrobotnych wynosiła w ostatnich dniach czerwca, jak wiadomo **367.000,** to znaczy, **że na dwóch pracujących robotników przypada przeszło jeden bezrobotny.**

Ile zarabiamy na tranzycie?

Pozycja dochodów polskich usług komunikacyjnych na rzecz zagranicy ma dla nas duże znaczenie. **Niestety dochody z tranzytu maleją z roku na rok.** Z danych ogłoszonych w „Wiadom. Statystycznych“ wynika, że **przychód z usług komunikacyjnych** wyniósł w 1934 **roku 122 miljony, zaś rozchód 49 miljonów,** co oznacza, że Polska na usługach komunikacyjnych zarobiła 73 miljony zł. W roku 1933 saldo na naszą korzyść było znacznie wyższe i wynosiło 100 miljonów zł.

—oOo—

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano we wtorek 9 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 17.25—17.50; **biała stand. 17.00—17.25;** targ. stand. 16.75—17.00; **żyto** dworskie stand. 13.75—14.00; targowe **stand. 13.25—13.50;** owies targowy **stand. 17.00—17.50; dworski stand. I.** niezadeszcz. 17.75—18.25; **jęczmień** dworski 16.50—17.50; targowy 14.75—15.25.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. **34—36; pół wiktorja małop. 30—32;** zwykły jadalny 30—32; polny pastewny 26—27; polny do siewu **29—31; fasola cukr. biała (jasiek)** 48—50; cukrowa biała koronowa 27—28; biała 24—25; klockowa 26—27; długa 24—25; Wachtel 24—25; bobik do siewu 18—19; pastewny 17.50—18; wyka ciemna 32—33; szara 31—32; peluszka 30—31; łubin żółty 10.50—12; do siewu 13.50—14.50; niebieski 11.25—11.75; do siewu 11.50—12.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 17.50—18; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tłuszcz 18.00—19.00; siano słodkie nowe 5.50—6.50; średnie 4.50—5.50; koniczyna pastewna nowa 6—7; słoma długa 5—5.50; ziemniaki stołowe stare 5—5.30.

Nasiona. Mak niebieski z work. 40—42; kminek kraj. czyszczony 130—135; koniczyna nasienna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80; targowa 50—60.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 31.00—33.00; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 29.00—31.00; gat. ID poznań. 0-60 proc. 25.50—26; razowa 0.95 proc. 22.00—22.50; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 22.50—23.00; I gat. st. wym. 0-65 proc. 21.75—22.25; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 18.50—19.00; po wym. 0-65 proc. 17—17.50; razowa 0-95 proc. 17.50—18; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 22.50—23.00; otręby żytnie stand. 7.00—8.00; pszenne średnie 7—8; pęcak fabryczny z workiem 24.50—25.50; chłopski bez worka 24—24.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 25—25.50; chłopska bez worka 24.00—24.50; kasza jaglana fabryczna 37—39; chłopska 34—36; tatarczana cała 36—38; łamana 33—35.

Tendencja słaba, podaż mała, dowozy lokalne małe.

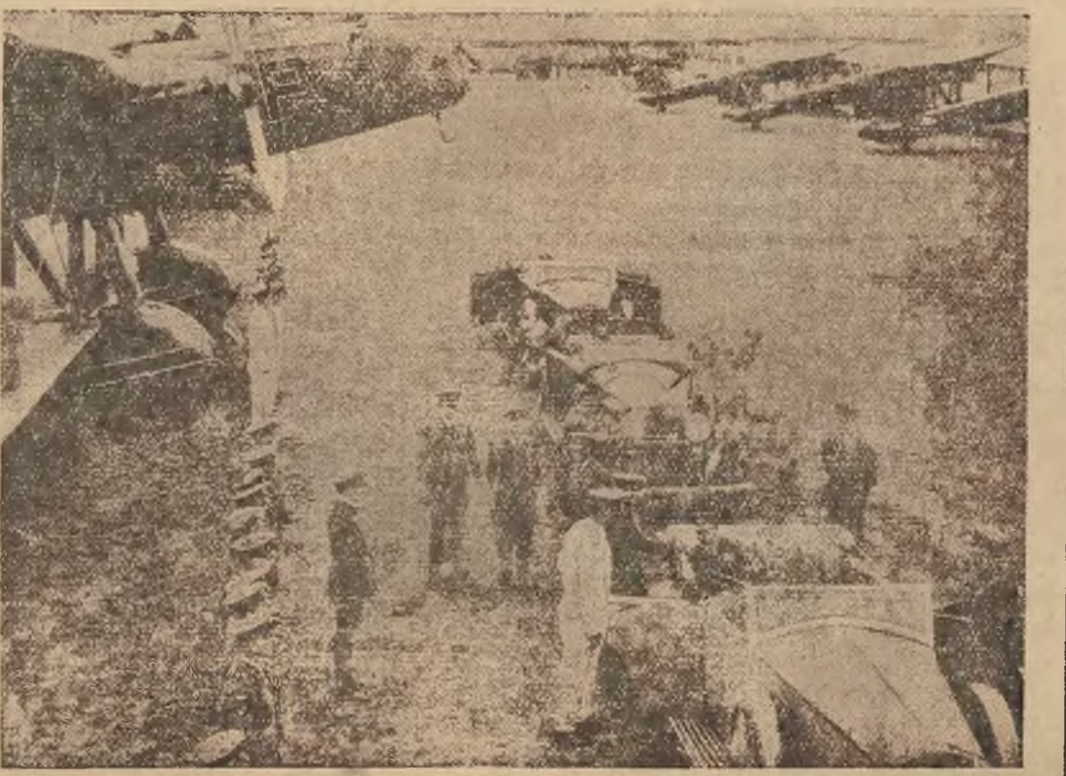
Bierne wyczekiwanie aż kryzys minie.

Wczoraj donieśliśmy pokrótce o ostrej polemice gen. Góreckiego z ambas. Filipowiczem na zjeździe podoficerów rezerwy. — Amb. Filipowicz porównał wytężoną akcję zwalczania kryzysu w Niemczech, Rosji i Włoszech, gdzie przy robotach publicznych pracują setki tysięcy ludzi, ze stanem rzeczy w Polsce, gdzie **przemysł jest wyniszczony, bezrobocie ogromnie wzrosło a ceny rolnicze niesłychanie spadły.** „Co jest przyczyną tego stanu rzeczy? U sąsiadów w walce z kryzysem zostały zastosowane metody czynu i walki. W Polsce natomiast zastosowana była metoda biernego oczekiwania na przejście kryzysu. W ciągu tego czasu Polska wydała na inwestycje sumy śmiesznie małe. Polska wówczas wejdzie tylko na drogę ku mocarstwowości, gdy zerwie z dotychczasową polityką bierności gospodarczej i nie sprzeciwiania się złu“.

Na pesymistyczne wywody p. Filipowicza zabrał głos gen. Górecki już nie jako prezes Federacji i generał, lecz jako prezes BGK. Gen. Górecki wziął w obronę politykę gospodarczą rządu polskiego i zapewniał, że o polityce tej wyraża się z uznaniem zagranica. Gen. Górecki dodał, że niebawem ukaże się jego broszura w językach: polskim, francuskim i angielskim, omawiająca położenie gospodarcze Polski, z której wszyscy byli żołnierze będą się mogli dowiedzieć, jaka jest nasza obecna sytuacja gospodarcza.

—oOo—

Wielką paradę powietrznej floty angielskiej.



przyjął król Jerzy, wyrażając dowódcom swe uznanie. Na zdjęciu widzimy króla, w mundurze marszałka lotnictwa, wysiadającego z pierwszego samochodu.

Jeszcze jedna forma haraczu na rzecz kapitału zagran.

Sprzeczne z ustawą a kosztowne umowy licencyjne na znak towarowy.

W ostatnich latach w Polsce nieraz już ujawniano szkodliwe formy działalności kapitału zagranicznego w Polsce, prowadzącego rabunkową gospodarkę i wyciągającego z kraju olbrzymie zyski. Dziś chcemy przedstawić nowy nieznany a specjalnie drastyczny przykład, w jaki sposób kapitał zagraniczny, bez jakiegokolwiek wkładu ze swej strony nietylko potrafi wydobywać z Polski wielkie sumy, ale nawet trzymać w szachu przedsiębiorstwa, oparte na kapitale krajowym.

Znaną jest w Krakowie firma Laboratorjum „Leo“ na placu Kossaka, która wytwarza od r. 1922 różne produkty drogeryjne, jak proszek i pasta do zębów, woda do ust itd. Produkty te wprowadziła firma na rynek polski, posługując się znakiem towarowym **„Chlorodont“.** Jak się okazuje, produkcja owych artykułów odbywała się na podstawie umowy z firmą drezdeńską Leo-Werke, która zarejestrowała w Polsce znak „Chlorodont“ na drezdeńskie przedsiębiorstwo a firmie krakowskiej udzielała zezwolenia na wyrabianie i sprzedaż artykułów pod tą marką wzamian **za bardzo wysoką opłatę „licencyjną“.**

KONTROLER.

Przed rokiem wyłonił się spór, wynikły stąd, że firma drezdeńska co pewien czas, raz na rok lub częściej, przysyłała na dwa do trzech tygodni do Krakowa swego robotnika, który był obecny przy mieszaniu masy wyjściowej na pastę do zębów „Chlorodont“, **jedynie w celu stwierdzenia ilości tej masy jako podstawy do uiszczenia wspomnianej opłaty licencyjnej.** Przed rokiem Urząd Wojewódzki w Krakowie odmówił zezwolenia na przyjazd robotnika drezdeńskiego, wychodząc z założenia, że do tak prostej czynności nadaje się pracownik krajowy, to też udzielenie zezwolenia na przyjazd robotnika niemieckiego sprzeciwiałoby się przepisowi ochrony rynku pracy. Firma drezdeńska mimo ofiarowania jej wszelkich innych środków kontroli wystąpiła do Sądu Okręgowego w Krakowie, jako handlowego ze skargą, w której żąda zakazania Laboratorjum Leo produkcji, używania znaku „Chlorodont“ i firmy „Laboratorjum-Leo“, co równałoby się zupełnej likwidacji fabryki krakowskiej, zorganizowanej w ciągu lat kilkunastu na kapitale całkowicie krakowskim.

NA WZÓR „ACTIO POPULARIS“.

Wówczas jeden z kupców zakopiańskich zainteresowany w krajowym przemyśle drogeryjnym wystąpił przez krakowskiego adwokata, Zenona Brema do urzędu patentowego ze skargą o unieważnienie rejestracji znaku „Chlorodont“, opierając się na tem, że **rejestracja znaku na rzecz firmy drezdeńskiej wprowadza w błąd odbiorców co do pochodzenia towaru, który w całości produkowany jest w wytwórni krakowskiej.** Znak towarowy z ustawy przeznaczony jest do wskazywania na pochodzenie towaru z tego lub innego przedsiębiorstwa i nie może być przedmiotem handlu ani eksploatacji przez umowy „licencyjne“, dopuszczalne tylko przy patentach na wynalazki. Skarga kupca zakopiańskiego stanowi rzadko stosowany środek, przewidziany w ustawie o znakach towarowych, na wzór rzymskiej **„actio popularis“,** to jest skargi przysługującej każdemu obywatelowi w interesie publicznym. Wydział Spraw Spornych Urz. Patentowego przeprowadził postępowanie dowodowe, poczem odbyła się końcowa rozprawa na której zapadł wyrok **unieważniający rejestrację firmy drezdeńskiej.** Wyrok ten stanowi dla firmy krakowskiej poważny środek obrony w procesie sądowym, stwierdza bowiem jej samodzielność przemysłową i niezależność produkcyjną od firmy drezdeńskiej a nadto ustala tem samem, że znak „Chlorodont“ został wprowadzony między polską publiczność jako oznaczenie towarów w krajowej, krakowskiej firmy wytworzonych.

DONIOSŁE ZNACZENIE WYROKU.

Ważniejsze jest jednak ogólne ekonomiczne znaczenie wyroku, który w razie utrzymania się, stanowiłby poważny precedens dla stosunków w dziedzinie t. zw. artykułów markowych. **Wyrok ten bowiem przesądza niedopuszczalność często praktykowanych a kosztownych umów licencyjnych na znak, towarowy,** któremi przedsiębiorstwa zagraniczne bez żadnego realnego układu uzależniają od siebie przedsiębiorstwa krajowe jedynie przez sprzeczne z ustawą wyzyskiwanie znaku towarowego. Na rozprawie firmę drezdeńską zastępował adwokat Marjański z Warszawy, skarżącego, jak to już zaznaczyliśmy, adwokat Z. Brem z Krakowa.

Nędza na wsi szerzy się w zastraszający sposób.

Z uchwał zjazdu Tow. Organizacyj i Kółek Roln.

Zjazd rolniczy, zwołany staraniem Centralnego Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych do Warszawy, uchwalił po obradach kilka rezolucyj, dotyczących polityki rolniczej. Rezolucja ostatnia powiada: **Zjazd uważa za swój obowiązek stwierdzić wobec rządu i całego społeczeństwa, że nędza wsi szerzy się w zastraszający sposób.** Stan ten musi być usunięty przez zdecydowane i szybkie posunięcia polityki państwa w oparciu o zorganizowane społeczeństwo rolnicze.

———ooOoo———

WEWNĘTRZNE ZADŁUŻENIE NIEMIEC.

(—) Londyński „Economist“ stwierdza, że urzędowy niemiecki wykaz długów wewnętrznych, niezupełnie zresztą przejrzysty, wykazuje wprawdzie zadłużenie wewnętrzne Niemiec **w sumie przeszło czternastu miljardów marek,** nie jest atoli zupełnie miarodajny. Stanowiące bowiem własność państwową przedsiębiorstwa niemieckie są mianowicie **także bardzo poważnie zadłużone** i to w sumie, która może dorównuje tamtej. Powagę położenia znamionuje zaś przedewszystkiem ten fakt, że są to niemal wyłącznie zobowiązania krótkoterminowe.

Nienotowana dotychczas powódź w stanie N. Jork.

W Albany (w st. N. Jork) zatonęło wskutek powodzi **20 osób.** Rzeki w stanie Nowy Jork wystąpiły z brzegów, wyrządzając szkody oceniane na kilka miljonów dolarów. **Tysiące ludzi zostało bez dachu nad głową.** W Birmingham w kanale woda podniosła się o 7 mtr., zerwała dwa mosty i zalała większą część miasta. Tysiące robotników i pracowników zostało odciętych w miejscach pracy od swoich domostw.

Rozmiary powodzi w stanie Nowy Jork przewyższają notowane w kronikach tego stanu. Liczba ofiar powodzi wynosi dotychczas 33 osoby. Szkody przekroczyły już 10 miljonów dol. Ulewa trwa już od soboty. Poziom rzek podnosi się w zastraszający sposób. **Jezioro Seneca,** liczące 191 klm. kw. podniosło się od soboty o 43 cm.

Silne lotnictwo to potęga państwa

Anglię stać na niezależną politykę gospodarczą.

Bilans handlowy pierwszego półrocza r. b. może tylko jeszcze bardziej utwierdzić rząd angielski w przekonaniu, że **stać go na niezależną politykę gospodarczą.** Koszta utrzymania są od dwóch lat niemal na niezmienionym poziomie. Na początku bieżącego roku indeks wynosił 142 (1914 = 100), w maju zaś spadł do 140, dzięki czemu Anglja należy do najtańszych krajów przemysłowych w Europie. Ilość bezrobotnych w maju r. b. wynosiła 15.6 proc. ubezpieczonych robotników. Według prywatnych obliczeń wyrażał się odsetek ten liczbą mniejszą aniżeli 2 miljony, t. zn., że liczba bezrobotnych jest najniższą od r. 1929. **Eksport wzrósł znacznie w stosunku do analogicznego okresu w roku ubiegłym.** Po okresie jednej stagnacji, życie gospodarcze Anglji weszło znowu w okres rozkwitu. Filarami konjunktury pozostały w dalszym ciągu następujące **działy produkcji:** budownictwo, indeks zatrudnienia **osiągnął w maju rekordową cyfrę** 21 wobec **191 w r. 1934 (1924 równa się 100),** żelazo i **stal,** budowa maszyn, przemysł motorowy **i automobilowy.**

Istnieje tendencja oceniania sytuacji angielskiej jako wyniku polityki zbrojeniowej. Jest to błędne, jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że szereg dziedzin produkcji zawdzięcza dużo zamówieniom wojennym. Panuje tutaj pogląd, że „konjunktura zbrojeniowa“ jest raczej przeszkodą dla uzdrowienia gospodarki narodowej, gdyż zwiększenie stanu zatrudnienia w fabrykach przemysłu wojennego odbywa się za wpływy podatkowe. **Na jedno więc wychodzi, czy robotnik zarabia pracując, czy też otrzymuje w formie zasiłku jako bezrobotny.**

Nie należy przeceniać więc roli przemysłu wojennego w obecnej konjunkturze brytyjskiej. Olbrzymia aktywność na rynku budowlanym wskazuje, że **fundamenty konjunktury są znacznie szersze.** Czem więc można wytłumaczyć odosobnioną konjunkture w Anglji? Mówią w Londynie, że Anglja dzięki porzuceniu, w okresie najcięższego kryzysu, standartu złota, uniknęła odchudzającej kuracji deflacjonistycznej i zdołała, w okresie czterech ostatnich lat stałych płac i cen, nagromadzić wystarczającą ilość energji.

O tem, że ten krok Anglji przyniósł całemu światu wiele ciężkich strat nie mówi się tu wogóle.

—oOo—

„Krzyż Ognisty chce ratować Francję".

Warszawa, 9. 7. (Telef.). Z Paryża donoszą: Przywódca organizacji „Ognistego Krzyża" de la Rocque udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „Excelsior". — Po omówieniu zamierzonych manifestacyj w dzień święta narodowego 14 lipca de la Rocque przeszedł do spraw społeczno - gospodarczych **i rozwinął szeroki program reform społecznych,** wskazując m. in. na potrzebę kontroli państwa nad pewnemi gałęziami produkcji. — potrzebę oczyszczenia związków pracowników i pracodawców z elementu politycznego i t. d. De la Rocque zaznaczył, że jego organizacja liczy obecnie **320.000 stałych członków.** Odpowiadając na poszczególne pytania przywódca „Ognistego Krzyża" oświadczył, że podczas zjazdu tej organizacji w Afryce północnej **nie występowały wcale eskadry samolotów wojskowych,** ale wyłącznie kilkanaście samolotów sportowych. Nie jest prawdą, jakoby samoloty te mogły być przekształcone na samoloty bojowe. **„Krzyż Ognisty" chce ratować kraj od groźby rewolucji i wojny domowej, a posiada ku temu niespożyte siły moralne.**

Czy insynuacje pod adresem „Krzyża Ognistego"?

Paryż (PAT.). Deputowany Piot zamieszcza w radykalnej „Oeuvre" artykuł, w którym przypisuje kierownikom **„Krzyża Ognistego" zamar sprowokowania próby zamachu ze strony lewicy.** W ten sposób „Krzyż Ognisty" występując jako obrońca ładu, chce zjednać sobie opinję publiczną. Autor twierdzi, że na zebraniu kierowników „Krzyża Ognistego" przed kilku dniami rozważano, a może nawet przyjęto projekt zastosowania następującego planu.

W czasie jednego z zebrań „Krzyża Ognistego" obcy samolot **rzuci bombę na członków tej organizacji.** Równocześnie zniknie z lotniska w Villacoublay samolot, którym zazwyczaj posługuje **się dep. Cot.** Dzięki tej zbieżności faktów **można przypisać zamach na „Krzyż Ognisty" dep. Cotowi** i odpowiedzieć aktami gwałtu w stosunku do organizacyj lewicowych w Paryżu i ich przywódców. Z chwilą, gdy lewica zostanie pozbawiona przywódców wystosuje się apel wzywający wszystkich Francuzów **do zjednoczenia.** Odezwa ma być podpisana przez wiele wybitnych osobistości, a m. in. przez b. prezydenta **Doumergue'a,** b. szefa sztabu **gen. Weyganda,** prezesa rady miejskiej Paryża **Chiappe'a** i innych. W ten sposób, dzięki tej operacji, zostanie **zgnieciona lewica,** a jej organizatorzy będą mogli stwierdzić, że **ocalili kraj.**

———ooOoo———

Czyżby obawa przed „Krzyżem Ognistym"?

B. PREMJER CHAUTEMPS NAWOŁUJE RZĄD DO DZIAŁANIA.

Paryż 9. 7. (PAT). B. premjer **Chautemps,** przemawiając na lokalnym kongresie radykałów w Blois, oświadczył m. in.: Republika francuska stale okazywała tolerancję i liberalizm dla propagandy **tych lub innych haseł partyjnych,** ale niema takiego rządu ani takiego republikanina, któryby pozwolił na to, **aby wiek szości narzucano gwałtem wolę mniejszości.** Zadaniem rządu jest nakazać tym, którzy w szaleńczych pomysłach zmierzają do przelewu krwi, **posłuch i poszanowanie obowiązujących praw. Jedynie rząd jest powołany do obrony pokoju społecznego.** Rząd powinien działać energicznie **i powinien dać obrońcom ładu niezbędne środki działania w chwili, gdy tego zajdzie potrzeba.** Partja radykalna, zgłaszając udział w manifestacji dn. 14 lipca pragnie razem z innymi republikanami **pokazać buntownikom, że ich przedsięwzięcie rozbije się o wał obronny ludu francuskiego.**

Senator Long dyktatorem.

Nowy Jork (PAT). W Baton Rouge, stolicy **Stanu Luizjana,** parlament stanowy **uchwalił 25 zarządzeń ustanawiających dyktaturę senatora Nuey Long'a.** Na mocy tych zarządzeń sen. Long uzyskuje prawo **kontroli sił zbrojnych, finansów i wyborów w stanie Luizjana, nominacji i usuwania nauczycieli,** a wreszcie **wydawania rozkazów o aresztowaniu osób nie bezpiecznych pod względem politycznym dla Stanu.**

Urzędowe ograniczenie zasiewów w Ameryce.

Waszyngton, 9. 7. (PAT). Zgodnie z programem ograniczenia zasiewów, ministerstwo rolnictwa podaje do wiadomości, że producenci zboża **otrzymają w br. odszkodowanie za ograniczenie zasiewów** w wysokości 35 centów od buszli, zamiast 29 centów, **wypłacanych w r. 1934. Ogólna suma tego odszkodowania wyniesie 115 miljon. dol., gdy w r. 1934 wyniosła 111 miljonów.**

———ooOoo———

O NOWE PRZERACHOWANIE MAREK NA ZŁOTE.

Warszawa, 9. 7. (Tel.). Polacy z zagranicy zwracają się często do różnych czynników w kraju z żądaniem nowego przerachowania markowych wkładów oszczędnościowych, gdyż na dewaluacji i przerachowaniu wkładów markowych na złote Polacy z zagranicy **ponieśli ogromne straty.** Ze strony powołanej wyjaśniają, że odpowiedni dekret Prezydenta Rzplitej z r. 1924 nie odróżnia wkładów, pochodzących z zagranicy od sum wkładanych w kraju i dla tego instytucje bankowe **nie mają obowiązku przerachowania wkładów w stosunku do wkładów emigrantów,** jeżeli wkłady zostały zapisane w markach polskich. Wydanie nowej ustawy któraby uregulowała na nowo przerachowanie markowych wkładów oszczędnościowych nie **jest łatwe i nie może być załatwione w krótkiej** drodze. Istotne trudności tkwią w wynalezieniu źródeł, z których możnaby czerpać fundusze na wyższe przerachowanie.

Min. Beck wrócił do Warszawy.

Warszawa, 9. 7. (Telef.). Dzisiejszej nocy powrócił do Warszawy z zagranicy **min. Beck.** Minister spraw zagranicznych powrócił przez Katowice, gdzie odwiedził wojewodę Grażyńskiego, z którym odbył **dłuższą konferencję.**

PRZYGOTOWANIA PRZEDWYBORCZE.

Warszawa, 9. 7. (Telef.). Na ulicach miasta pojawiły się pierwsze zarządzenia, **dotyczące wyborów do Senatu,** mianowicie objaśnienia kto jest uprawniony do wybierania do Senatu oraz wezwanie do wyborców, by sprawdzili się o odpowiednie zaświadczenia prawa wybierania.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. 7. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 89.25, Holandja 359.90, Kopenhaga 117.00, Londyn 26.21, Nowy Jork 5.27, Paryż 34.98, Praga 22.10, Szwajcarja 173.08, Sztokholm 135.20, Włochy 43.65, Berlin 212.90, Madryt 72.53.

Papiery proc.: Stabilizacyjna 67.50, premjowa dolarowa 52.40, dolarowa 82.50, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 90.75, Lilpop 9.85, Starachowice 34.50.

Niemcy budują intensywnie flotę wojenną

Berlin, (PAT.) Urzędowo komunikują: w związku z umową morską niemiecko-brytyjską, ustalającą wyporność floty niemieckiej na 35 proc. wyporności floty angielskiej, **rozpoczęcie się w ciągu bieżącego roku, wzgl. już się rozpoczęła budowa następujących niemieckich jednostek morskich: 1) dwa pancerniki** o wyporności 26 tys. ton, każdy z działami kalibru 28 cm.. 2) **dwa krążowniki** po 10 tys. ton każdy z działami 20 cm., 3) **16 torpedowców** 1625 ton wyporności każdy, kaliber dział 12.7 cm.. budowa tych torpedowców rozpoczęto została częściowo **już** w roku 1934-35. 4) **20 łodzi podwodnych** po 250 ton. Pierwsza z tych łodzi **włączona** została do floty czynnej w dniu 29 czerwca 1935 roku, dwie dalsze zaś są spuszczone już na wodę, b) **6 łodzi podwodnych** po 500 ton każda i c) **dwie łodzie podwodne po 750 ton.** W przygotowaniu znajduje się pozatem budowa **pierwszej awjomatki** oraz plany dalszej rozbudowy niemieckiej floty wojennej.

Naiwność prasy angielskiej.

Kiedy Anglja przestanie wierzyć Niemcom?

Londyn, 9 lipca. (PAT) Prasa angielska **wyraża zdziwienie** spowodu ogłoszonego wczoraj w Berlinie niemieckiego programu zbrojeń morskich na najbliższy rok podkreślając, że o ile niemieckie zbrojenia morskie **posuwać się będą w takiem tempie, to cały program wykonany będzie nie w ciągu 7 lat, jak przewidywano, lecz już w cztery lata.**

Niektóre dzienniki twierdzą, że porozumienie morskie między W. Brytanją a Niemcami zainicjowane zostało przez rząd brytyjski właśnie w związku z wiadomościami o **zamierzonej ekspansji zbrojeń Niemiec,** w obliczu której rząd brytyjski uważał, że lepiej jest **dać tym zbrojeniom pewne granice.**

Dzienniki podkreślają również, że po ogłoszeniu przez Niemcy tego programu Traktat Wersalski w oczywisty dla każdego sposób **staje się martwą literą.**

Równocześnie dzienniki dzisiejsze ogłaszają decyzję obecnego ministra marynarki pierwszego lorda admiralicji **Eyresa Monsella,** że w następnych wyborach **nie będzie on kandydował** i po zakończeniu obecnej kadencji parlamentarnej **wycofuje się z życia politycznego.** Na razie trudno ustalić w jakim stosunku układ morski niemiecko-brytyjski i niemieckie zbrojenia morskie pozostają w związku z decyzją Eyresa Monsella, który poprostu twierdzi, że 26 lat czynnego życia politycznego zmęczyło go. Eyres Monsell liczy obecnie **54 lata.**

———ooOoo———

Organ hitlerowski poucza Kościół katolicki!

Berlin (PAT.). Komentując przemówienie min. Fricka i dr. Rosenberga w Monasterze, nar.-socj. „Angriff" pisze: Katolickie centrum **nienawidziło i prześladowało nar.-socj.,** a Kościół katolicki zobowiązał się w konkordacie nie występować przeciwko państwu nar.-socj. Czyny przedstawiają się jednak inaczej niż słowa. Wypadek taki, jak wystąpienie Biskupa monasterskiego świadczy wyraźnie, iż aczkolwiek zniknęła partja centrowa, **duch centrum nie został jeszcze wytępiony.** Niech ci, których to dotyczy, **trzymają się zdala od polityki.** Państwo nar.-socj. **jaknajmniej będzie w tej sprawie skłonne do kompromisu.**

Specjalna sesja Ligi Narodów

w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego.

Paryż, 9. 7. (PAT). Korespondent rzymski „Le Matin" pisze, że Włochy **nie życzą sobie, aby w Hadze poruszona została sprawa, czy Ual-Ual znajduje się w Abisynji i jeżeli delegaci abisyńscy obstawać będą przy swym punkcie widzenia, to Włosi opuszczą komisję arbitrażową.**

Według londyńskiego korespondenta „Echo de Paris" **rząd brytyjski myśli obecnie o zwołaniu specjalnej sesji Rady Ligi Narodów na 25 lipca lub w końcu tego miesiąca. Ewentualne niepowodzenie komisji arbitrażowej wymagać będzie nowego wysiłku pojednawczego.**

W przeciwieństwie do tej wiadomości „Le Oeuvre" uważa, iż Anglja zaniecha myśli zwołania Rady Ligi Narodów.

W sierpniu wojna włosko-abisyńska.

Londyn, 9. 7. (PAT). Według doniesień agencji Reutera z Rzymu, Włochy uważać mają, iż **postępowanie pojednawczo-arbitrażowe w sprawie Abisynji nie doprowadzi do pomyślnych wyników i że należy wobec tego przystąpić do akcji w Afryce wschodniej.** Akcja ta, zdaniem **pewnych kół włoskich,** winna się rozpocząć przed 25 sierpnia, tak, by Liga Narodów przystępując do badania sporu włosko-abisyńskiego **stanęła przed faktem dokonanym.**

Szwecja nie da Abisynji lotników.

Sztokholm, 9. 7. (PAT). Jak donosi „Stockholms Tidningen", cesarz Abisynji zwrócił się do rządu szwedzkiego **o delegowanie w charakterze instruktorów pewnej liczby szwedzkich lotników wojskowych.** Rząd szwedzki prośbie tej w sposób uprzejmy **odmówił,** uzasadniając swą odmowę tem, że lotnictwo szwedzkie zatrudnia wszystkich oficerów-lotników.

Japonja nie ma żadnych interesów politycznych w Abisynji.

Tokio, 9. 7. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza wiadomości, jakoby Japonja wystąpiła wobec rządu włoskiego z **protestem w sprawie Abisynji. Według oświadczenia ministerstwa. Japonja niema w Abisynji żadnych interesów politycznych,** a gospodarczo jest zainteresowana tam nie więcej niż w innych krajach.

Zmiany w dyplomacji polskiej

Warszawa, 9. 7. (Tel.). Dotychczasowy pierwszy sekretarz ambasady w Paryżu **Potworowski** odwołany został do centrali na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Ustrojów Międzynarodowych. Pierwszym sekretarzem ambasady został mianowany zastępca naczelnika Wydz. Prasowego **Jan Librach.** Odwołano do centrali **dr. Tad. Nieduszyńskiego,** radcę poselstwa w Madrycie, **Zygfr. Englischa,** wicekonsula w Nowym Jorku, **Kar. Staniszewskiego,** attache konsularnego w Tallinie, **Tad. Mazura,** attache konsularnego w Pradze i **Tad. Bartla,** drugiego sekretarza ambasady w Berlinie.

Kto będzie ambasadorem w Waszyngtonie?

Warszawa, 9. 7. (Tel.). Prasa żydowska w związku z niedawnym pobytem w Stanach Zjednoczonych prezesa PKO dra Grubera przynosi pogłoskę jakoby **p. Gruber miał zostać ambasadorem w Waszyngtonie.** Stanowisko prezesa PKO. **miałby objąć marszałek Sejmu p. Świtalski.** Według twierdzenia prasy żydowskiej **gen. Górecki,** prezes BGK. miałby zostać ambasadorem w Paryżu.

PATRJARCHA WENECJI ZMARŁ.

Rzym 9. 7. (PAT). Dziś rano zmarł w Fiotta Patrjarcha Wenecji **kardynał Lafontaine.**

Londyn, 9. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi: Sekretarz generalny Ligi Narodów **Avenol** przybył wczoraj do Londynu.

Po zamknięciu kroniki

Tragiczny wypadek na lotnisku w Bodzowie.

We wtorek w południe Pogotowie Rat. wezwane zostało do Bodzowa na lotnisko szybowcowe, do Kaz. **Dudzika,** instruktora lotniczego, który spadł z szybowcem na ziemię, ze znacznej wysokości. — Dudzik odniósł szereg ran na głowie i rękach, złamanie dolnej szczęki, wybicie zębów oraz wstrząs mózgu. Lekarz Pogotowia przewiózł go na Klinikę Chirurgiczną.

LUDWIK WOHL. 43

LAWA.

Powieść współczesna.

Zaczęła się modlić, raz po raz wymawiała Ave Maria i zawsze z uczuciem palącego wstydu, którego nic nie mogło zatrzeć.

Jak może o coś błagać Niepokolaną?

Ona!

Przecież to świętokradztwo.

Bezsenna noc wskazała początek drogi, która, jak jej się zdawało, była jedyną prowadzącą ku zbawieniu.

Nad ranem cel stał się jasny: ta droga uchroni ją przed zupełnym upadkiem.

Nowe ślubowanie. Inne zaręczyny.

Rozdział X.

— **Signor** Ormella prosi, by **signorina dottore** raczyła wstąpić do niego — powiedział Giuseppe.

Panna Obranowska drgnęła.

Spodziewała się tego, a jednak...

— Dobrze. Zaraz przyjdę.

Gdy weszła do pokoju, zastała go kompletnie ubranego.

Była z góry przygotowana, że zrobi zdziwioną minę, gdy ją zobaczy w kapeluszu i w płaszczu — i nie omyliła się.

— Pani wychodzi, signorina dottore?

— Tak, signor Ormella, wyjeżdżam — odpowiedziała spokojnie. — Przychodzę pożegnać pana.

Spojrzał na nią i z początku nie mógł się zdobyć na jakiekolwiek powiedzenie.

Wreszcie zawołał:

— Ależ przecież pani nie mówi serjo... nie, to całkiem niemożliwe!

— Pańska rana goi się doskonale, więc moja pomoc już się stała zbyteczna — rzekła rzeczowo. — Poza tem już pożegnałam się z signorą Cagliani. Grazielli nie mogłam znaleźć. Giuseppe powiedział mi, że wyszła na spacer.

O tej samej porze Graziella miała pierwsze posłuchanie u matki przełożonej klasztoru Benedyktynek.

Ormella doznał przykrego, gorzkiego uczucia i pomyślał, że przedwcześnie spalił za sobą mosty.

Na czoło wystąpił mu silny rumieniec. Jak zawsze poszedł na przebój.

— Tak pani śpieszno odejść odemnie? — zapytał szorstko.

— Tak — odpowiedziała.

Tylko tyle.

Spojrzał na wyciągniętą dłoń dziewczyny:

— A dlaczego?

— Widocznie pan nie zastanowił się, signor Ormella, że jestem gościem w domu państwa Caglianich.

— Jak i ja — zgodził się. — I tak jak pani od dziś też przestaję być gościem. Przenoszę się do hotelu.

Nie powinnam była przychodzić tutaj — pomyślała — przeceniłam swoje siły...

— Nie chce mi pan podać ręki? — zapytała, usiłując nadać głosowi zimne spokojne brzmienie.

Odruchowo pochwycił jej dłoń, uścisnął i już nie wypuścił.

— Signorina... pani nie wie... pani nawet nie przypuszcza...

— Signor Ormella, proszę puścić moją rękę!

— Przynajmniej niech pani wysłucha...

— Proszę puścić moją rękę! Natychmiast!

Usłuchał.

— Zdaje mi się, zrozumiałem panią — zaczął, ciężko oddychając: — Prawdopodobnie ktoś dał pani do zrozumienia albo powiedział, że....

— Nikt mi nic nie mówił, ani dawał do zrozumienia. Wiem, że pan się żeni z panną Cagliani i że...

— Nawet nie myślę o tem — przerwał żywo.

Jego oczy błysnęły.

— Nigdy nie byliśmy zaręczeni i nie będziemy. Mam... mam całkiem inne zamiary...

Obrzuciła go podejrzliwem spojrzeniem:

— Ale...

— Chce pani wiedzieć, jakie? — zapytał szeptem. — Chce pani, bym powiedział, że istnieje dla mnie tylko jedna jedyna kobieta, którą kocham?... Chcę ją mieć i będę miał, bo inaczej przestanę wierzyć, że całe moje życie i cała moja praca mają jakikolwiek sens.

Signor Ormella...

— Nareszcie znalazłem kobietę, która jest czemś więcej niż pensjonareczką, niż płaczliwą, ślamazarną dziewczynką albo zakonnicą! Znalazłem kobietę, która mnie zmusiła do szacunku... Mnie! A to wcale nie jest tak mało!... I czy pani może choć przez chwilę przypuszczać, że pozwolę odejść tej niezrównanej, wspaniałej kobiecie? Że ledwo znalazłem nieprawdopodobne szczęście, a już się zgodzę, by przeszło obok?... Czy pani naprawdę się dziwi, że mocno je trzymam, że nikomu nie oddam?... Cicho, nie mów nic, bo to ci nic nie pomoże!... Nie sprzeciwiaj się, bo niema siły, która mogłaby mnie przekonać!.... Chodź, ukochana moja... jedyna...

Wionęło na nią żarem. Już nie wyrywała się.

Mocno trzymał ją w potężnych ramionach.

— I to pan... nazywa szacunkiem? — wykrztusiła. — Chciałabym wiedzieć... czego pan...

Zasypał ją gradem słów.

Najcudowniejszą mowę świata odarł z najpiękniejszych słów, by złożyć je u stóp dziewczyny.

Stała jak urzeczona i, nie dowierzając własnym uszom, upajała się dźwiękami mało zrozumiałej a czarującej melodji.

Była przeznaczona dla niej.

Tylko dla niej.

Przestała poznawać siebie.

Usiłowała wywołać w pamięci pokój ordynacyjny w Warszawie.

Pamięć pozostała głucha.

Tu było życie, tu...

Gdy Ormella zaczął mówić o tysiącu różnych rzeczy, planowanych na najbliższą przyszłość, po raz ostatni spróbowała się sprzeciwić:

— Nie, Ormella, ja nie mogę...

Niecierpliwie pokręcił głową jak zwierzę, gotowe roznieść każdą napotkaną przeszkodę:

— Czego nie możesz, Natti?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wielki mecz bokserski Schmeling-Paolino na ringu.





W ubiegłą niedzielę w obecności 50 tysięcy widzów na ringu w pocztowym stadjonie w Berlinie odbył się mecz bokserski między byłym mistrzem świata Schmelingiem i mistrzem Hiszpanji Paolino. Zwyciężył Schmeling. Zdjęcie na lewo uwidacznia silny cios lewą ręką Schmelinga, na prawo: Schmeling paraliżuje cios Paolina wymierzony w podbródek.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru I.
ul. św. Gertrudy 23.
dnia 4 lipca 1935 r.
Sygn. I. Km. 2882/34.

Obwieszczenie

W dniu 24 lipca 1935 r. o godzinie 10-tej sprzedane będą w Krakowie przy ul. Grodzkiej L. 42. w drodze publicznej licytacji następujące ruchomości: materjały wełniane, które oceniane będą w czasie licytacji (Art. 588 § 2 kpc.). Można je oglądać w powyższym dniu i pod wskazanym adresem o godzinie 10-tej.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
(—) **Bolesław Raczyński.**

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VII.
ul. Garncarska Nr. 9.
Sygnatura: VII. Km. 1031/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lipca 1935 r. o godz. 9 w Krakowie, przy ul. Karmelickiej Nr. 57, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8. lipca 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Spółki Roman Muranyi w Krakowie
Fabryka Wyrobów Stolarskich Sp. z ogr. odpow.
odbędzie się
w Lokalu Spółki Kraków, Wincentego Pola L. 7.
dnia 27 lipca 1935 r. w sobotę o godz. 16 (4 popoł.)

Z PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Zmiana statutu.
3) Wybór Zarządu.
4) Wnioski członków.

Zarazem donosimy, iż w myśl statutu, jeżeli Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, dla braku kompletu, okaże się niezdolne dla powzięcia uchwał, odbędzie się w godzinę później drugie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które będzie zdolne do powzięcia uchwał bez względu na wysokość reprezentowanego na nim kapitału zakładowego.

DYREKCJA SPÓŁKI ROMAN MURANYI
Fabryka Wyrobów Stolarskich Sp. z ogr. odp. w Krakowie

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.